

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Tajemnica francuskiej jednomyślności

Jednomyślna uchwała obu Izb parlamentarnych Francji w sprawie udzielenia Polsce pożyczki może nie zaskoczyła polityków, ale niewątpliwie zaskoczyła większość obywateli polskich z dziennikarzami włącznie. Prasa polska ograniczyła się do wyrażenia radości, że pożyczka została uchwalona jednomyślnie, padło bardzo wiele pięknych słów o serdecznych i braterskich stosunkach jakie łączą oba narody i na tym koniec.

Fakt jednomyślności francuskiej na ogół został przyjęty jako rzecz zupełnie naturalna i zrozumiała, jako manifestacja przyjaźni Polsce całkowicie i niewątpliwie należna. Dziś gdy parlamenty obu stron sojuszników już zmanifestowały swą jednomyślność i wypowiedzieli się ministrowie, temat ten ujmowany z perspektywy paru tygodni powraca znowu na szpalty prasy. Omawia się go przytem coraz bardziej z rozumowej, ażeby z uczuciowej strony. „Polska Zbrojna” pisze we wczorajszym numerze na ten temat:

„Pomijając względy uczuciowe, które niewątpliwie odegrały tu znaczną rolę, śmiało rzecz można — skoro mówią to sami Francu-

zi — że udzielenie Polsce pomocy finansowej jest rezultatem zdrowej kalkulacji politycznej. Francja nie waha się powiedzieć: jak jeden mąż, zdała sobie sprawę, że pożyczka dla Polski nie jest tylko gestem przyjaźni, ale koniecznością, którą w równym stopniu Francja i Polsce narzuca zmieniona sytuacja europejska. Dobro rozumieją, że Polska, zdolna do skutecznego wypełniania zobowiązań sojuszu, stać może na strażę wspólnego bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Jednomyślność parlamentu jako przejaw jednomyślności obywateli całego państwa zawsze budzi szacunek. Taka jednomyślność w sprawach polityki zagranicznej jest szczególnie wskazana. Wewnątrz można sobie pozwolić na spory, ale na zewnątrz naród powinien występować jednolitym głosem — to jest stara dobra zasada. Póki jeszcze ta zasada jakis naród potrafi się kierować, nie zginie. To też jednomyślność francuska w sprawie pożyczki dla Polski bardzo podniosła prestiż Francji, nie tylko w Polsce. Te objawy rozkładu, jakie obserwujemy w tym kraju ostatnio całkiem służ-

nie niepokoiły zwłaszcza sojuszników. Obawy w dużym stopniu rozpraszają zdolność do jednomyślności, która nas tak bardzo zaskoczyła.

Moglibyśmy słusznie się dziwić tej naglej zmianie nastrojów.

Tymbardziej są ciekawe jej motywy. „Pożyczka dla Polski nie jest tylko gestem przyjaźni, ale koniecznością, którą w równym stopniu Francja i Polsce narzuca zmieniona sytuacja europejska” — jak mówią sami Francuzi. Cóż to za konieczność, którą uznają członkowie „Croix de feu” i... komuniści?

Dziś na innym miejscu podajemy w obszernym streszczeniu niezmiernie ciekawy artykuł doc. dr. Stanisława Świaniewicza p. t. „Socjologia gospodarki wojennej”. Punktem wyjścia — założeniem tego artykułu jest twierdzenie, że dziś cały szereg państw prowadzi t. zw. gospodarkę wojenną.

Te państwa, które dziś prowadzą „gospodarkę wojenną” eksperymentują swój sprzęt techniczny i wyszkolenie swego żołnierza tuż pod bokiem Francji za Pirenejami. Huk armat i odgłosy eksplozji bomb lotniczych, które słychać dochodzą do Pa-

ryża stanowiły akompaniament bardzo sprzyjający powzięciu jednomyślnych uchwał na rzecz wzmocnienia realnej wartości przymierza z Polską. W echem nadchodzących z Hiszpanii zarówno uszy lewicy jak i prawicy francuskiej z łatwością wylawiają argumenty za przymierzem z Polską.

Musimy jednak zdawać sprawę, jak wielkie różnice zachodzą pomiędzy jakością tych argumentów, które znalazła tam i lewica i prawica. Przy padku zrzędził, że argumentów tych wystarczyło dla przekonania stron obu. Nastąpiło uzgodnienie stanowisk pod wpływem krainowa różnych motywów. Tu właśnie kryje się tajemnica jednomyślności. Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, iż jednomyślna uchwała Izby francuskiej z dnia 29 grudnia ub. r. bardzo niedługo pozostawała uchwałą bez precedensu.

Już wczoraj prasa doniosła, że zakaz udawania się na teren Hiszpanii ochotników z pośród obywateli francuskich został również uchwalony jednomyślnie.

Fakt ten zdaje się nasze domysły potwierdzać. P. L.

Kolonie francuskie otwarte dla emigrantów żydowskich.

PARYŻ, (Pat). „Le Petit Parisien” podaje, że w ministerstwie kolonii od była się konferencja, poświęcona projektowi osadnictwa Żydów w koloniach francuskich. Po konferencji tej, w której wzięli udział przedstawiciele szeregu organizacji żydowskich, minister kolonii Moutet udzielił przedstawicielowi „Le Petit Parisien” wywiadu, w którym oświadczył, co następuje:

Do kwestii osadnictwa Żydów w naszych koloniach odnosi się bardzo przychylnie, ponieważ wiem, iż Żydzi mogą stanowić poważny element kolonizacyjny i okazali się całkowicie zdolni do pracy na roli, która jest podstawą wszelkiej działalności kolonizacyjnej. Dali oni znakomite dowody tych cech na terenie Palestyny.

Minister zastrzegł się jednak, iż nie należy żywić zbyt wielkich iluzji co do możliwości masowego osadnictwa Żydów w koloniach francuskich.

Trzeba przede wszystkim dokonać wyboru kraju, w którym chce się przeprowadzić próbę kolonizacji.

O ile chodzi np. o Madagaskar, to gubernator tego kraju zawiadamia mnie, iż skłonny jest przychylnie rozważyć projekt osadnictwa na tym terenie pod warunkiem, że będzie się miało do czynienia z osadnikami, po pierzanymi przez poważne organizacje i posiadającymi odpowiednio zapewnioną pomoc finansową.

Poza tym terenem można jeszcze wziąć pod uwagę terytoria w Nowej Kaledonii na Nowych Hebrydach, a nawet w Gwajanie, gdzie klimat jest mniej niezdrowy, niż się ogólnie przypuszcza.

Możliwe jest również — zakończył minister — iż w koniecznym wypadku znalazłaby się odpowiednia pomoc finansowa, ale tylko wtedy, gdy by się miało do czynienia z odpowiednio poważnymi organizacjami.

Splonęła drukarnia Książnicy Atlas

LWÓW, (Pat). Dziś o godz. 12 wybuchł pożar w oddziale fotomechanicznym w wielkich zakładach graficznych znanej spółki akcyjnej „Książnica - Atlas” we Lwowie przy ul. Zielonej 20. Prawdopodobnie jeden z robotników ogrzewając na płomieniu gazowym płytę cynkową, która zanadto

się rozgrzała, wrzucił ją przez omyłkę zamiast do wody, do nafty lub benzyny. Mimo, że pod ręką były 3 gaśnice i kran wodociągowy, cynkograf stracił — jak się zdaje — panowanie nad sobą i zaalarmował robotników z sąsiednich sal. Tymczasem jednak pracownia stała się płomieniami, które rozszerzyły się wskutek eksplozji butliki z benzyną. Ten przebieg wypadku nie został jeszcze stwierdzony, jednak wywołał fatalne następstwa. Pożar zniszczył całe trzecie piętro wraz z precyzyjnymi aparatami kłiszarni i przerzucił się na piętro czwar-

Rumuński min. oświaty przybędzie do Polski

BUKARESZT, (Pat). Prasa donosi, iż wizyta min. oświaty Angelescu w Warszawie nastąpi z końcem lutego bieżącego roku.

Królowa Wilhelmina w Austrii

WIENIEŃ, (PAT). — Urzędowo komunikują, że dziś w południe królowa holenderska Wilhelmina przybyła do miejscowości Igls pod Innsbruckiem na pobyt wypoczynkowy.

Niemcy zamknęli kanał Kiloński

LONDYN, (Pat). Oficjalnego potwierdzenia zamknięcia kanału Kilońskiego jeszcze tu nie otrzymano. Reuters donosi, że jeśli nawet wiadomość ta zostanie potwierdzona, to właściwie sytuacja dotychczasowa nie ulegnie zmianie gdyż wypowiedzenie klauzuli traktatu wersalskiego, umie-

dzynaradawiających drogi wodne Rzeszy odnosiło się do wszystkich dróg wodnych na terytorium Niemiec, a więc tym samym i do kanału Kilońskiego.

Dzisiejsze postanowienie jest tylko logicznym następstwem poprzednio powziętej decyzji.

Litwa między młotem a kowadłem

RYGA, (Pat). Budowa nowej stacji radiowej w Kownie, o której dużo mówiono, została na nieokreślony czas odroczone.

Okazało się w końcu, że powodem odroczenia było uciekanie się do zamówienia budowy między innymi dwóch poważnych konkurencyjnych zakładów niemieckiego i sowieckiego.

Rząd kowieński, znajdując się w tak drażliwej sytuacji pomiędzy sąsiadami wschodu i zachodu, nie miał innego wyjścia jak budowę odroczyć, tracąc jednak przy tym poważnego swego klienta w handlu zagranicznym, gdyż Sowiety uzależniły przedłużenie umowy handlowej od otrzymania zamówienia na budowę nowej stacji.

Strażnik osaczony przez wilki w mieście

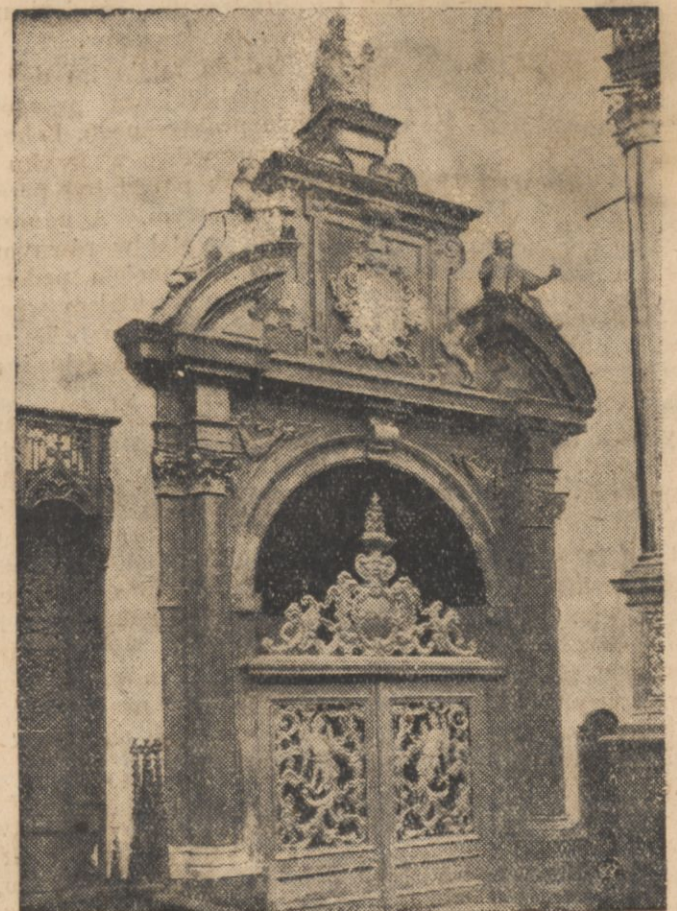
CZERNIOWCE, (PAT). — W czasie gwałtownej śnieżycy, jaka szalała nad Bessarabią, zbłąkane stado wilków napadło w centrum miasta Komrat na strażnika miejskiego.

Strażnikowi udało się odpędzić wilki wystrzałami rewolwerowymi.

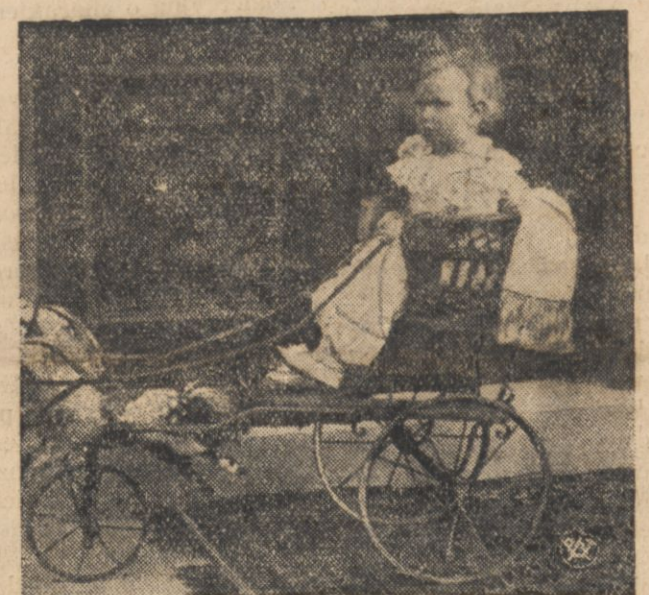
Nankin zamyka dancingi

NANKIN, (PAT). — Burmistrz Nankinu Ma-Chao-Czun kazał zamknąć od dziś wszystkie dancingi w stolicy. Burmistrz uznał to za zarządzenie za nieodzowne dla walki z prostytucją, szerzącą się w mieście wskutek napływu tysięcy kobiet bez zajęcia.

Grób Anny Wazówny



Obecny król Angli Jerzy VI-ty z lat dziecińczych



Ks. Julianna na nartach w Krynicy



Czołg zdobyty przez powstańców w H szpanil



Ś. + P.

JULIA MACIEJEWICZOWA



mość języka rosyjskiego, może pochodzenie z dalekich kresów, a może po prostu fakt, że decydowało o tym ministerstwo przemysłu i handlu, bar dziej liberalne na ogół od ministerstwa oświaty. Dość, że w roku 1907 powstała w Wilnie prywatna szkoła polska. Statut jej zastrzegł wyraźnie, iż miał to być zakład dla dziewcząt — chrześcijanek. Przeważającą większość uczniów stanowiły Polki — zarówno miejscowe, z różnych sfer przede wszystkim ze środowiska mieszczańskiego, jak i przyjezdne, z rozmaitych stron kraju, zwłaszcza z Nowogródziny, córki ziemian, oficjalistów, dzierżawców.

Szkoła miała im dać zasób kultury polskiej oraz przygotować je do życia praktycznego. Lekcje odbywały się wprawdzie w języku rosyjskim, ale język polski był przedmiotem obowiązkowym. A nauczyciel języka polskiego stał w równym rzędzie z całym personelem pedagogicznym. Głównym ośrodkiem wychowawczym był jednak internat. Tu odbywały się lekcje historii Polski i inne wykłady „zakazane”.

Szkoła mieściła się początkowo na rogu Skopówki (gdzie dziś zakład św. Józefa), potem przy ul. Wileńskiej 28.

Ś. p. Julia Maciejewiczowa dbała również o dobre przygotowanie zawodowe dziewcząt. Sama uczyła gospodarstwa domowego. Przedmioty specjalne jak rachunkowość kupiecka, buchalteria itd. były bardzo poważnie traktowane, to też ze szkoły tej wychodziły dzielne pracownice, przygotowane do objęcia stanowisk w handlu i przemysle.

Na tym tle zdarzały się nieporozumienia ze społeczeństwem, które nie chciało zrozumieć zdrowych założeń kierowniczki zakładu, uparcie na rękając na odrębny program i niższy poziom szkoły (6 klasowej) w porównaniu z gimnazjami. W związku z tym szkoła została przekształcona w roku 1913 na 7 klasową szkołę t. zw. komercyjną o charakterze bardziej ogólnokształcącym i zbliżonym do poziomu gimnazjum.

Gdy w roku 1915 wszystkie szkoły posiadające prawa miały podlegać ewakuacji, szkoła p. Maciejewiczowej została zlikwidowana, a lokal i całe mie nie zupełnie bezinteresownie przekazane przez nią Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego, które w niedługim czasie założyło pierwsze gimnazjum polskie w Wilnie.

W jednym z nich, w gimnazjum żeńskim im. Elizy Orzeszkowej, ś. p. Julia Maciejewiczowa pracowała jako nauczycielka języka niemieckiego, prowadząc jednocześnie nadal internat, który nie przestał istnieć nawet w najgorszych dla Wilna czasach głodu i niedzi powszechnych.

W r. 1920 przesiedziała kilka tygodni w więzieniu bolszewickim jako zakładniczka. Po wyjściu z więzienia stanęła znowu do wytyczonej pracy, której nie porzuciła wtedy, gdy otrzymała szczerą, ale jakże zasłużoną emeryturę.

Bądź to we własnym prywatnym internacie, bądź też później w bursie — schronisku dla dziewcząt prowadzonym przez ZPOK dawała swym wychowankom dużo serdecznego ciepła i prawdziwie macierzyńską opiekę. Teraz odeszła — i osierociła liczną gronę dawnych wychowanek, którym oddała wszystkie swoje siły, całą siebie — bez zastrzeżeń.

Trumnę Jej zdołał order Polski Odrodzonej, jedyna zaszczytna nagroda za życie tak ofiarne, tak jednolicie wewnętrznie.

I. X.

*) Gdzieindziej było to „lico... iz płoty po najmu”.

Ś. P.

Julia Maciejewiczowa

współzałożycielka i długoletnia pracowniczka Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Wilnie, odznaczona Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta” zasnęła w Panu w dniu 15 stycznia 1937 r.

Nabożeństwo żałobne w kościele Bernardyńskim odprawione będzie w poniedziałek 18 stycznia o godzinie 9 rano po czym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa.

O tych smutnych obrzędach powiadamia

Dyrekcja Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej

Ś. P.

Julia Maciejewiczowa

współzałożycielka pierwszych polskich Gimnazjów w Wilnie i długoletni Członek Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, odznaczona Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta” zasnęła w Panu w dniu 15 stycznia 1937 r.

Nabożeństwo żałobne w kościele Bernardyńskim odprawione będzie w poniedziałek 18 stycznia o godzinie 9 rano, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rosa.

O tych smutnych obrzędach powiadamia

ZARZĄD STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WILNIE

Azana pod ścisłą kontrolą komunistów

SALAMANKA, (Pat). Potwierdza się wiadomość, że prezydent Azana znajduje się pod bezustanną kontrolą milicji komunistycznej. Kontrola dochodzi do tego, że nawet korespondencja Azany, tak otrzy-

mywana, jak i wysyłana, podlega cenzurze. Czerwoni obawiają się, że Azana zbierze do Francji, gdzie się znajduje jego żona i szwagier Rivas Cherif.

ZASŁUŻONEJ I SOLIDNEJ FIRMIE

Restauracja i Bar „Bristol” w Wilnie

z okazji dziesięciolecia jej istnienia
NAJLEPSZE ŻYCZENIA DAJSZEGO
POMYŚLNIEGO ROZWOJU SKŁADAJĄ

REPREZENTACJE:

Zakładów Przemysłowych „K. R. Vetter” właściciel senator Tadeusz Karso-Siedlewski w Lublinie.
Browarów i Fabryki wódek Haberbusch i Schiele S. A. Warszawa.
Dyrekcja Towarzystwa Browaru „Soopen” S. A. w Wilnie.
S. A. „dla Destylacji Win” koniak „Stock Medicinal” Bielska.
S. A. Polski Przemysł Wódczany w Warszawie.
Pomorska Gorzelnia Koniaków. Fabryka likierów i win. Antoni Kaźmierski — Chojnice — Pomorze.
Fabryka wódek „Likwewin” w Poznaniu.
Cinzano Torino D/H St. Lubelski, Warszawa, „Altwater Bielsko”.
Kazimierz Przybyła Fabryka Konserw i Szynek Bekonowych w Poznaniu.
A. Uleniecki i S-ka w Krakowie, Jeneralni Reprezentanci na Polskę F-my J. F. Martel Cognac, Schroeder et Schyler et Co Bordeaux.
Stanisław Górski w Warszawie, Jeneralni reprezentanci na Polskę F-my Jas Henessy Co, Benedictine D. O. M., G. H. Mumm et Co Reims.
Przedsiębiorstwo Lesné A. Gurwicz w Wilnie.
D/H Stanisław Banel i S-ka Wilno, Mickiewicza 22.

Komisja budżetowa Senatu we wtorek przystępuje do obrad.

WARSZAWA, (PAT). — Komisja Budżetowa Senatu pod przewodnictwem sen. Rostworowskiego przystępuje w nadchodzący wtorek t. j. 19 bm do prac nad preliminarzem budżetowym państwa na r. 1937-38.

Na posiedzeniu wtorkowym, które rozpocznie się o godz. 10 rano rozpatrywane będą budżety Prezydenta R. P., Sejmu i Senatu i t. d.

Minister Delbos i min. Daladier odznaczeni

PARYŻ, (PAT). — Ambasador R. P. w Paryżu p. Juliusz Łukasiewicz udał się dziś osobiście w godzinach przedpołudniowych na Quai d'Orsay i w imieniu Prezydenta Rzplitej udekorował francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Yvon Delbosa wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

Następnie ambasador Łukasiewicz udał się do ministerstwa wojny, gdzie również w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta” ministra wojny i obrony narodowej Francji p. Edwarda Daladier.

Klub prac parlamentarnych.

WARSZAWA, (PAT). — W piątek dn. 15 odbyło się w Senacie pierwsze konstytucyjne zebranie nowopowołanego do życia Klubu Prac Parlamentarnych pod przewodnictwem sen. Borowskiego. W zebraniu wzięło udział 80 senatorów.

Zadaniem tego klubu jest pogłębiać nie prace ustawodawczych Senatu

W wyniku obrad wybrano komitet organizacyjny w składzie następującym: wiceprezesa Makowski — przewodniczący i członkowie sen. sen. Rostworowski, Lechnicki, gen. Zarzycki, Dąbkowski, Rudowski, Gwizdz, Kudelska i Jaroszewiczowa.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie zawiadamiając o zgonie swej zasłużonej Członkini

Ś. + P. JULII MACIEJEWICZOWEJ

wzywa ogół Członkiń mieszkających w Wilnie i w powiecie do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym za Jej duszę w dniu 18 stycznia (w poniedziałek) o godz. 9-ej rano w kościele Bernardyńskim, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa.

Zarząd Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie.

Ciężki stan rannych w onegdajszej katastrofie kolejowej

KATOWICE, (PAT). — Ranni we wczorajszej katastrofie kolejowej w Mysłowicach zostali umieszczeni w 3 szpitalach w Mysłowicach i w Katowicach.

Stan rannych jest na ogół zadowalający, z wyjątkiem 3 ciężiej rannych, którzy dozna li złamania miednicy wzgl. kręgosłupa, a których lekarze mają jednak nadzieję uratować.

16 osób doznało połamania nóg wzgl. rąk, zaś 23 osoby są zupełnie lekko rane.

Na ogół panuje nadzieja, że liczba śmiertelnych ofiar katastrofy nie powiększy się.

KATOWICE, (Pat). Według infor

macy otrzymanych dziś w godzinach po południowych ze sfer lekarskich stan zdrowia wszystkich rannych jest pomyślny. Są oni otoczeni troskliwą opieką i czują się dobrze.

Areszty

KATOWICE, (PAT). — Na polecenie prokuratora zatrzymano w areszcie śledczym w związku z katastrofą dyżurnego ruchu na stacji w Mysłowicach, Urbanka i swego nieczego Kozioła. Dalsze szczegółowe dochodzenia trwają.

Wiecej wojsk włoskich niż hiszpańskich

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Gibraltaru: według informacji, pocho dzących od godnego zaufania naocz nego świadka obywatela brytyjskiego, dnia 12 bm. wieczorem wyładowa ła w Kadyksie druga partia ochotni ków włoskich. Jest ich około 4.000.

Przybyli oni do Kadyksu na dużym statku bez nazwy i bez flagi.

Ten że Anglik oświadczył korespon dentowi Reutera, że w Evvilli, Jerez de la Frontera i w Kadyksie Włochów i Marokańczyków jest daleko więcej niż żołnierzy hiszpańskich.

Spisek antyrządowy w Barcelonie

BARCELONA, (PAT). — Agenci brygady śledczej wykryli w Barcelo nie organizację, działającą na korzyść powstańców.

Według komunikatu doręzonego prasie, członkowie tej organizacji przy gotowywali ewentualny desant oddzia łów powstańczych w Katalonii, przy czym przez zaskoczenie miały być za

jęte główne punkty strategiczne mia sta i szereg gmachów publicznych.

Do chwili obecnej aresztowano 14 osób, wśród których znajdują się 3-ch kapitanów, którzy odgrywali główne role w organizacji spisku.

Dalsze aresztowania są spodziewa ne w najbliższym czasie. Wszyscy a resztowani przyznali się do winy.

Człowiek może być niewidzialny Ford kupił wynalazek za milion dolarów

BUDAPESZT, (Pat). „Ast Upsag” donosi, że Ford nabył za cenę 1 miliona dolarów patent na wynalazek inżyniera węgierskiego Prybilla. Inż.

Prybill wynalazł ostatnio sposób na uczynienie osób i rzeczy niewidzialnymi pod wpływem działania specjal nych promieni.

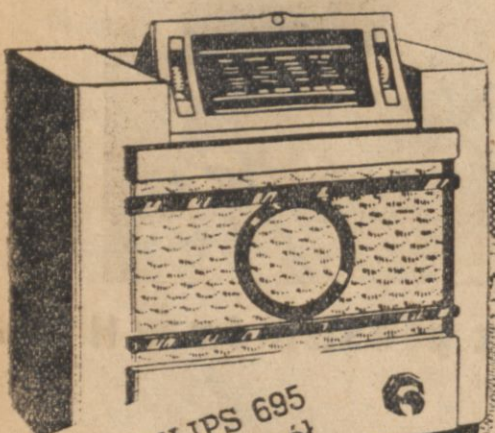
Kara śmierci za deprawowanie swoich uczenic

MOSKWA, (PAT). — Z Archangielsko je na Kankazie donoszą: nauczyciel Głoty ska zany został na karę śmierci za deprawo wanie nieletnich uczen.

Prokurator w mowie oskarżycielskiej wy szedł z założenia, że jeśli szkodnictwo trak

tuje się jako ekonomiczną kontrrewolucję i zwalcza się je karą śmierci, nie można postąpić inaczej z ludźmi zwyrodniałymi, którzy czynią z nich na najczulszy ka pitał — dzieci sowieckie.

Co czytamy w prasie o tonie superów Philipsa?



TYLKO PHILIPS 695 posiada taki zespół urządzeń:

- cicheoptyczne strojenie
- dwie szybkości stroje nia w jednej gałce
- regulacja selektywności
- autokompensacja akus tyczna
- pochylona skala
- stereofoniczne odtwa rzanie

...odbiorniki Philipsa posiadają zdolność odtwarzania dźwięków w granicach od 30 do 8000 cykli oraz, że stosunek tonów wysokich i niskich jest prawidłowy. Cyfra ta odpowiada akustycznym właściwo ściom ludzkiego ucha

...elektrodynamiczny głośnik nowego typu ze stałym magnesem, przystosowany do pełnego zakresu czułości akustycz nych, odtwarza dźwięki idealnie wiernie we właściwym stosunku i w swoistych barwach tonu.

...wspomnieć należy o lampie głośnikowej nowego typu AL4, która daje wzmocnie nie 3½, razy większe od dotychczasowych pentod 9-cio woltowych.

...ta precyzność i sprawność działania jest rezultatem zastosowania imponującego zespołu urządzeń technicz nych po raz pierwszy spotykanych w radiotechnice.

...w nowym układzie superheterodyny Philipsa moc wyjściowa jest doprowadzo na do głośnika bez żadnych zniekształceń.

PHILIPS super

695

Doroczna ankieta „Kurjera Wileńskiego“

— Jaką książkę z pośród przeczytanych w roku ub. uważa W. Pan(i) za najciekawszą i dlaczego?

ZOFIA ABRAMOWICZÓWNA.
Romano Guardini, Liturgische Bil-
dung, Burg Rothenfels a Main 1923.

Niezmiennie ciekawa charaktery-
tyka współczesnej psychiki religijnej
i nowych prądów w tej dziedzinie.

Walter F. Otto, Die Götter Grie-
chenlands, Leipzig 1934.

Głębokie trafne ujęcie i piękna
forma.

Zofia Kossak-Szczucka, Krzyżow-
cy.

Niekonwencjonalna, b. wartościowa
powieść, wspaniałe opisy.

— GRACJAN ACHREM-ACHRE-
MOWICZ.

Exercitia spiritualia S. N. P. Ig-
natio Loyolae, Romae 1596.

Najlepsza znajomość psychologii
ludzkiej, zmierzająca do ukształtowa-
nia osobowości człowieka.

Malory le mort d'Arthur. London
1485.

Wiele ustępów, przepojonych naj-
prawdziwszą poezją — utwór niestety
zbyt mało, prawie wcale nie wykorzy-
stany przez literaturę polską.

Maurois, Les silences du Colonel
Bramble, et les discours du Dr. O'Gra-
dy.

Anglicy w oczach Francuza, świet-
nie znającego ich charakter narodo-
wy i umysłowość.

— WANDA ACHREMOWICZÓWA
Jacques Maritain, Sztuka i Ma-
drość, tłum. K. i K. Górczy, r. 1936.

Bardzo szerokie syntetyczne uję-
cie istoty i zadań sztuki. Ciekawy
zwłaszcza rozdział: Sztuka a moral-
ność.

M. Kridl, Wstęp do badań nad
dziełem literackim. Wilno 1936.

K. Nordsröm, Kajsza z Lejondhale
i pani Kajsza.

Wincenty Burek, Droga przez wieś
Szlachetny umiar w realizmie. Wy-
kończona kompozycja. Postawa pozy-
tywna wobec rzeczywistości.

— STANISŁAW BAGIŃSKI, adw.
Jan Parandowski, Niebo w płomie-
niach.

Powieść ta zainteresowała w szcze-
gółności ze względu na trafne podej-
cie do wiecznie aktualnego zagadnie-
nia, które dotyczy rozumnego rozstrzy-
gnięcia zagadki bytu, a które zawsze
nurtuje w umysłach myślącej młodzie-
ży.

— TEODOR BUJNICKI, literat
Jan Parandowski, Niebo w płomie-
niach.

Andre Malraux, Dola człowieka.
Cztery wieki fraszki polskiej w o-
pracowaniu J. Tuwima.

— Dr. STEFAN BURHARDT.
Fiedler Arkady, Zwierzęta z lasu
dziewiętnego, Warszawa 1936.

Ludzi można podzielić na: 1) tru-
dzących się zawodowo robieniem
przykościelnych; 2) nieproszonych
i niepowołanych sędziów, nauczycieli
i wychowawców, czujących od czasu
do czasu nieprzepartą chęć wkra-
cania w cudze sprawy; 3) robiących
przykosć tylko z musu lub przypad-
kiem — ponieważ ta trzecia grupa
jest bardzo niebezpieczna — prawdziwą
rozkoszą jest zmienianie otoczenia,
samotność lub — obcowanie ze zwie-
rzętami. Świetne opisy życia zwierząt
znajdujemy u Fiedlera.

— Dr. WALERIAN CHARKIE-
WICZ, prezes Syndykatu Dziennika-
rzy w Wilnie.

Władysław Konopczyński, „Dzie-
je Polski Nowożytnej“. Książka naj-
ciekawsza, jako twórczy wyraz nowo-
go poglądu na dzieje Polski.

Aleksandra Rachmanowa, „Trylo-
gia“ i „Fabryka nowego człowieka“. Książ-
ki najciekawsze jako zajmujące,
wstrząsające i pouczające lektura,
zarysowujące dzieje przewrotu bol-
szewickiego i kosmar życia w Sowie-
tach.

— STANISŁAW CYWIŃSKI,
prof.

Niewątpliwie książką najciekaw-
szą z przeczytanych przeze mnie w r. ub.
było znane dzieło genialnego pisa-
rza francuskiego Józefa de Maistre'a
p. t. Les soirées du St. Petersburg on
entretiens sur le gouvernement tempo-
rel de la Providence. (Wieczory peters-
burskie czyli rozmowy o doczes-
nych rządach Opatrzności). Książka
ta, pomimo że wyszła po raz pierwszy
przeszło sto lat temu (1821), dziś jest
może aktualniejsza niż kiedykolwiek,
o czym świadczy jej wyjątkowa po-
czytność w młodej Francji. Dla nas
zaś ma ona szczególne znaczenie,
gdyż wpłynęła decydująco na poglą-
dy Norwida, najbardziej katolickiego

Z pytaniem tym zwracaliśmy się do szeregu wilnian, prosząc o podanie tytułów jednej, dwu lub
trzech książek, które z jakiegokolwiek powodu specjalnie ich zainteresowały. Mogły to być książki
zarówno z zakresu literatury pięknej, jak i dzieła naukowe, zarówno polskie, jak i obce, wydane
w roku ubiegłym lub dawniej.

Ponizej drukujemy otrzymane odpowiedzi. Pogląd Redakcji jest w niejednym wypadku różny
od oceny, zawartej w nadesłanych odpowiedziach. Tem nie mniej ankieta jest ciekawa, gdyż daje
nam obraz jak myśli przynajmniej część społeczeństwa wileńskiego.

Jednocześnie wyrażamy serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy zechcieli zabrać głos
w naszej ankiecie.

pisarza polskiego. Niepodobna
wprost mówić o Norwidzie, dopóki
się nie opanowało tych Wieczorów
de Maistre'a.

— WANDA DOBACZEWSKA, li-
teratka.

Ze wszystkich, przeczytanych w
ciągu ub. roku, książek do najciekaw-
szych zaliczam dwie: „Cudzoziemkę“
Kunciewiczowej i „Genitrix“ Fran-
ciszką Maurois. W obu tych książ-
kach uderzyło wczucie się w najgłę-
bsze tajniki duszy kobiecej i wydoby-
cie z niej na jaw posępnej, niesamo-
witej żywiołowości, która drzemie u-
tajona w każdej chyba kobiecie, a wy-
zwolona przez silne uczucie miłości,
nienawiści, czy zemsty popchnąć mo-
że kobietę aż na granice obłędu i
zbrodni.

— WACŁAW GIZBERT-STUDNI-
CKI, dyrektor Archiwum Państwowe-
go.

Freddy Durrieman, „Initiation pro-
fessionnelle“.

Każdy wynosi ze szkoły wiado-
mość, że do tych czynników i faktów,
które charakteryzują przejście od śred-
niowiecza do historii nowożytnej,
należy reformatyka. Ba mało jednak
nasza inteligencja przeobrażała się ka-
łak z paszportu, interesuje się zgad-
nieniami religijnymi, żeby wśród niej
rozpowszechnione było zrozumienie,
na czym polega istota protestantyz-
mu. Najlepszym informatorem w tej
sprawie i rzeczoznawcą jest autor wy-
mienionej książki, który jest duchow-
nym ewangelikiem i stoi na czele zna-
nej we Francji organizacji protestan-
ckiej „La cause“. Durrieman, informu-
jący czym jest protestantyzm, rozbi-
ja pokutujący w głowach naszych in-
teligentów przesąd, jakoby od pro-
testantyzmu był nieodłącznie rationa-
lizm.

— WŁADYSŁAW STUDNICKI.
Sprawa polsko-żydowska.

Niebezpieczeństwo bolszewickie i
kryzys, obostrzony przebudzeniem
żydowskim w handlu i przemyśle,
wpływają na zaognienie stosunków
polsko-żydowskich, tym bardziej, że
nieodporność młodzieży żydowskiej
na prądy komunistyczne i sympatie
prawie wszystkich sfer społeczeństwa
żydowskiego do Rosji bolszewickiej
połączone z tendencją wpływania na
politykę polską w duchu przychyln-
ym do Rosji i wrogim do Niemiec.
Zmniejszają w Polsce, mającej włas-
ne interesy narodowe i państwowe
nastroj nieufności i nawet wrogości
w stosunku do Żydów. Autor „Sprawy
polsko-żydowskiej“, nigdy antysemitą
nie był, jest zdeklarowanym przeci-
wnikiem bezprawnych wystąpień prze-
ciwko Żydom, brzydzi się pogromami,
szuka drogi rozwiązania kwestii ży-
dowskiej i widzi ją w należytym zor-
ganizowaniu i poparcie przez pań-
stwo emigracji Żydów z Polski do Pa-
lestyny i innych krajów.

— ANTONI GOLUBIEW, dzienni-
karz.

Floricin Znaniecki, Ludzie dzisiej-
si, a cywilizacja przyszłości.

Ferrero. Wielkość i upadek Rzy-
mu.

Władysław Studnicki, Sprawa pol-
sko-żydowska.

— EUGENIUSZ GULCZYŃSKI.

Helena Boguszewska — Ci ludzie.
Nieszczęście jakim jest niedza pro-
letariatu warszawskiego, wypchnię-
tego przez bezrobocie poza nawias spo-
łeczny, opisane plastycznie, z subtel-
nym podkreśleniem godności, łączą-
cej tych ludzi z czytelnikiem.

Maria Dąbrowska — Noce i dnie.

Książka ta, to jaskrawy przykład
wypaczenia psychiki niektórych (na
szczęście nie całości) kół społeczeń-
stwa polskiego doszukujących się przy-
czyny wszystkich naszych bolączek
w „kreciej robocie żydo-masonerii“
nawet w przeszłości. W publikacji tej
autor usiłuje przekonać, że źródłem
rozbioru Polski były związki mason-
skie w Polsce. Nie anarchia, nie ciem-
nota epoki saskiej, nie karykaturalne
zwichnięcie równowagi społecznej,
nie brak siły zbrojnej, nawet nie za-
boryczność sąsiadów, lecz anonimowa

potęga żydo-masonów spowodowała
upadek państwa polskiego. Sensacyj-
ne, choć mało przekonujące. Książ-
ka ta naocześnie przekonuje jak w
praktyce może niekiedy wyglądać u-
żytkowość tendencyjne spojrzenie
na przeszłość narodu pod kątem
wzruszenia „pasjonujących“ zagadnień
współczesnych.

— JAN HUSZCZA, student.

Z przyjemnością przeczytałem tom
wierszy Ignacego Fika „Plakaty na
murze“.

Ci i owi chętnie szukają „siły prze-
żyć“, „głębokości przeżyć“ — i znaj-
dują ją w twórczości... Wojciecha Ba-
łki. Wiersze zawarte w tomie Fika
dopiero naprawdę mogą to dać

leńszczyźnie. Autor utrzymuje zain-
teresowanie w stałym napięciu. Ciekaw-
ny jest poza tym temat. Powieść bez-
pretensjonalna, ale jako lektura roz-
rywkowa — pierwszorzędna, podob-
nie zresztą jak tegoż autora: Kariera
Nikodema Dyzmy.

— EUGENIA KOBYLŃSKA, na-
uczycielka.

Zachwyciła mnie „Cudzoziemka“
Kunciewiczowej, ze względu na anali-
zę duszy kobiecej oraz porwał
„Dziwczęta z Nowolipiek“ Gojawi-
czyńskiej, z tego samego powodu.

— JÓZEF KOJDECKI, student.

„Krzyżowcy“, Kossak-Szczuckiej.

Szolochow, „Tichij Don“.

— JÓZEF MAŚLIŃSKI, literat.

Feliks Młynarski, Człowiek w
dziejach.

W czasach kiedy wszyscy tak są
zgodni w potępieniu indywidualizmu
i liberalizmu, że już to samo rodzi wą-
pliwość czy mają rację, książka ta, o
wysokim potencjale intelektualnym i
moralnym — próbuje bronić twór-
czych wartości jednostki ludzkiej
przed nowinkami, głoszącymi powsze-
chną szczęśliwość... w kopcu termi-
tów.

Z. B. Suchodolski, Studia nad hu-
manizmem współczesnym, Irving Bah-
lit, odbitka z „Marcholla“.

Józef Wittlin, Sól Ziemi.

Powieść wojenna, jakiej dotych-
czas w literaturze polskiej nie było.
Dzieje ludzkości w r. 1914—18, orygi-
nalność w plastyce, czar języka i sty-
lu, subtelny humor, pod każdym
względem książka o nieprzeciętnej
wartości.

— ST. MERŁO, student.

N. Tichonow — „Gazy, gazy...“

O. Kuzniecowa, „Wróg pod mikros-
kopem“.

J. Wassermann, Trylogia: „Kry-
stian - Człowiek złudzeń“, „Ewa“,
„Rut“.

— ANATOL MIKULKO, literat

„Pochwałę próżniactwa“ — Ber-
narda Russella.

Rozpanoszyło się pojęcie, że pra-
ca należy do „najwyższych cnót“ lu-
dzkich. Tymczasem — stosowana w
nadmiernej ilości — cofa ona postęp,
wywołując bowiem w każdym czło-
wieku jego możliwości twórcze. Tru-
dno zresztą na tym miejscu w kilku
zdaniach zsyntetyzować poglądy Rus-
sella. Chyba wystarczy tylko stwier-
dzić, że tezę swą „Pochwały próżnia-
ctwa“ uczynił przekonująco. Argu-
menty są wystrzone przez doskona-
łą technikę pisarską.

— ANTONI MILLER, adwokat

M. Kunciewiczowa, „Cudzoziem-
ka“.

Wysoki poziom artystyczny — nie
słabnący, idący crescendo. Wyczu-
cie psychiki Polki, która nieświadomie
ulega zaczynowi wrażeń doznanych
w dzieciństwie w Rosji. Dla życia spo-
łecznego w Polsce — ta psychika jest
spaczona. Nieporównane też są karty,
obrazujące uraz zapoznanej duszy ar-
tystki.

Dzieła Rusinka. Nowy świeży spo-
sób obrazowania. Zwięzłość w robo-
cie technicznej. Logika budowy. Dro-
biazgowość analiza psychologiczna —
bez przeładowania. Absolutny brak
dywagacji, co nadaje dziełu spójność
jedności tonu. Talent obiecujący.

Jaś Kurek, „Grypa Szaleje w Na-
prawie“. Jedne dzieło — bez przesady
obrazujące nędzę chłopca. Umiejęt-
ność obrazowania — budzi grozę.
Dzieło to — wielkie memorandum
dla tych... co rządzą.

— NIECHECKI JAROSŁAW, dzien-
nikarz.

Strzelecki i Riksza, „Wielka Gra“.
Tempo. Życie. Prawda. Doskonały
obraz stosunków sportowych w
Polsce.

— WITOLD NOWODWORSKI.

Michalski Konstanty, Nieznanemu
Bogu, Warszawa 1936.

Jest to głębokie spojrzenie na zjawis-
ka współczesnego życia z punktu wi-
zenia filozofa chrześcijańskiego, wy-
bitnego znawcy tomizmu.

Grabski Władysław, Idea Polski.
Warszawa, 1935.

Mądra, przepojona troską, a jed-
nocześnie pełna optymizmu i wiary w
Polskę, książka.

— ST. ODLANICKI-POCZOBUTT

st. asystent U. S. B.

J. Poniatowski, Przebudzenie ws-
i rolnictwa.

Pamiętniki chłopów.

Życiorys działaczy społecznych
na wsi (w rękopisie).

— KRZYSZTOF OKULICZ, uczeń.

F. Sławoj-Składkowski, Strzępy
meldunków.

Garść wspomnień bliskiego przyja-
ciela Komendanta o jego osobie, od-
malowana niewyszukanym językiem,
bez patetycznych zwrotów literackich,
składa się na tę książkę, która ze
względu na temat i jego ujęcie, podo-
ba mi się najwięcej.

Z. Kossak-Szczucka, Krzyżowcy.
Bezwzględnie jedna z najlepszych
powieści tej autorki, powieść o du-
żych walorach historycznych i lite-
rackich.

J. Tuwim. Treść goręca i Jar-
mark rymów.

Najlepsze książki w dziale poezji,
które wyszły w roku ubiegłym.

— Dr. IRENA OPPENHEIMO-
WA.

Kapitan Sorel i Syn. Deepinga.
albowiem jest to książka z życia
„szarego człowieka“ napisana w spo-
sób barwny.

Pasierbie wojny (3 t.), Smith'a,
bo oświetla wojnę w sposób cał-
kiem odmienny, niż inne książki wo-
jenne.

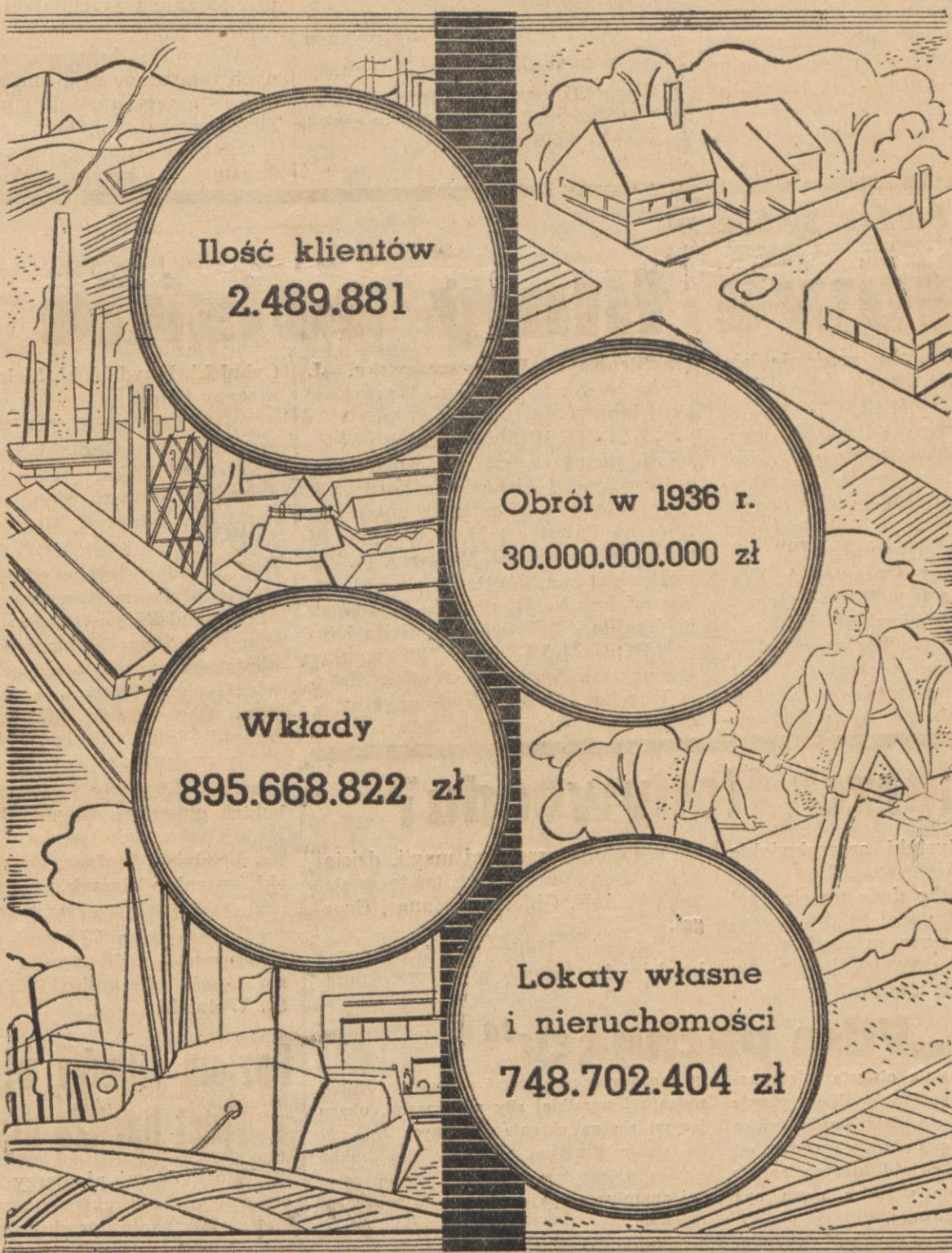
— dr. JERZY ORDA.

Jakubisiak Jan, ks. „Od zakresu
do treści“ 1936.

Autor z wielką siłą przekonań i
ściślnością rozumowania wyprowadza

(Dokończenie ze str. 3-jej.)

PKO BILANS ZA ROK 1936



PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

— J. JANTZENOWA.

Fiedler — Ryby śpiewają w Uka-
jali

Katz R. — Włóczęga dookoła świa-
ta.

Zweig S. — Triumf i tragizm Fra-
ma z Rotterdamu.

— WŁODZIMIERZ JEGOROW,

rolnik.

Ossendowski, Lenin.

Zawiera niezwykle mocno oddane,
jak poszczególne fragmenty rewolucji
październikowej, tak i ogólne tło tej
epoki przełomowej.

— OSKAR JURKIEWICZ, Arch-
bud.

Dolega-Mostowicz, Znachor.

Powieść ta (drukowana w odcin-
ku „Wieczoru Warszawskiego“) jest
dla wilnianina ciekawa przede wszyst-
kim dlatego, że rzecz się dzieje na Wi-

Powieść barwna, emocjonująca.
Dużą zaletą jest trzymanie się praw-
dy historycznej nawet w szczegółach.

— KAZIMIERZ LECZYŃSKI, literat

Rozmowy Mussoliniego z Emilem
Ludwigiem;

Niepokój świata, Nitti.

Obie te książki pozwalają zrozu-
mieć zakulisowe strony wypadków
hiszpańskich i najbliższych — przysz-
łych.

— N. LUBOWSKA, artystka.

Deledde, „Trzema na wietrze“.

Hamun, „Błogosławieństwo zie-
mi“.

Wassermann, „Dzieci Europy“.

— JÓZEF MACKIEWICZ, dzien-
nikarz.

Anzerowa, „Aus dem Lande den
Stummen“.

O książce tej pisałem obszernie.
Wystarczy przypomnieć, że — ubocz-
nie zresztą — daje ona doskonale ja-
sne sformułowanie zasadniczych ten-
dencji filozoficznych, co ułatwia zna-
komicie orientację, wśród nieprzy-
woicie powikłanych „systemów“ ide-
owych współczesności.

M. Kridl, Wstęp do badań nad dzie-
łem literackim.

Najpoważniejsze wydarzenie lite-
rackie ub. roku.

— K. MEKKES-WÓJCICKA.

Gustaw Morcinek, Inżynier Szeru-
da.

W książce tej poznajemy dokład-
nie górnika jako człowieka i obywa-
tela. Styl i forma książki na b. wyso-
kim poziomie literackim, szlachetny
optymizm i wiara w „człowieka po-
prostu“.

Socjologia gospodarki wojennej

Pod takim tytułem ostatni numer „PAXU” drukuje interesujący artykuł prof. Stanisława Świaniewicza, z którym warto się bliżej zapoznać.

Po ogólnym wstępie, streszczając sposoby ujmowania zjawisk gospodarczych, autor pisze:

Jednym z najważniejszych czynników poza gospodarczymi, kształtujących życie gospodarcze naszego kraju, są względy militarne. Polska jest wieśnią pomiędzy dwoma potężnymi państwami, które kształtują całe swoje życie przede wszystkim z myślą o wojnie. Jeźliżbyśmy musieli w dwóch słowach scharakteryzować gospodarkę Rosji sowieckiej oraz Niemiec hitlerowskich — to pomimo wszystkich różnic i głębokich przeciwieństw, które zachodzą pomiędzy tymi państwami w dziedzinie ideologii oraz polityki gospodarczej, określilibyśmy dzisiajjszą ekonomikę tych dwóch krajów tym samym terminem: gospodarka wojenna.

Dalej autor uzasadnia tezę powyższą, przeprowadzając krótką analizę polityki gospodarczej Sowietów i Niemiec. A wniosek z tej analizy wypływa taki:

Jeżeli mówimy, że Polska musi stać się obozem warowym oznacza to, że nie tylko musimy posiadać wyszkolone kadry oraz pewien zapas uzbrojenia i środków technicznych, lecz, że całe życie kraju, a przede wszystkim gospodarka, musi być zorganizowana pod kątem widzenia potrzeb obrony.

Jakież z tej analizy wypływają konsekwencje?

Z natury rzeczy staje przed nami pytanie, jakie są w warunkach współczesnego poziomu techniki oraz współczesnej organizacji gospodarczej charakterystyczne właściwości gospodarki wojennej. W każdym razie dwie cechy charakterystyczne należy wymienić jako — moim zdaniem — najważniejsze.

Tymi dużymi cechami jest: 1. Gospodarka wojenna jest gospodarką regulowaną, a więc nie liberalną. 2. Gospodarka wojenna wymaga zmożliwizacji innych motywów psychicznych poza chęcią zysku. Dlatego trzeba wejść na nową drogę polityki gospodarczej.

Rezultatem prądów demokratycznych XIX wieku jest przede wszystkim to, że mamy dziś niechęć być tylko biernym obiektem polityki ster kierowniczych, lecz chcemy mieć poczucie roli aktywnej. Dlatego też, aby w naszych czasach prowadzić wielką pracę dziejącą się w stylu Chrobrego, czy też Jagiellonów i Batorego trzeba umieć natchnąć masy swoją własną wiarą. Takich bowiem geniuszy, co potrafił działać wbrew wszystkim oraz potęgą swej woli wszystkim sobie podporządkowywać, jak to czynił Józef Piłsudski, historia rodzi tylko raz na tysiąclecie.

Poczyniwszy te założenia autor dochodzi do stwierdzenia prawdy, „która poniekąd stała się już banałem, że Polsce dla dalszego rozwoju oraz zmontowania podstaw własnej potęgi potrzebna jest wielka idea, która by ożywiła jak największe kręgi ludności i wszystkich zmusiła do ofiar”.

Wobec tego autor stawia dwa pytania: 1. Jaka ma być ta idea i 2. Kto ją ma wytworzyć.

Na pierwsze pytanie autor odpowiada tak:

Jedno wydaje mi się pewnym: idea ta nie może być z tej samej płaszczyzny, co idea, które w tej chwili ozdabiają życie naszego wschodniego sąsiada. Siedzimy na zachodnich krańcach wielkiej wschodniej równiny, stanowimy jakby wierzchołek, który kończy bezbrzeżne przestrzenie równiny. Gdy żyć zaczniemy w tej samej płaszczyźnie, w której żyje owa równina, fał, stamtąd uderzające, pochłona nas wkrótce.

Taką była i taka jest prawda na szerszą sytuację. Nie jest ona bynajmniej wynikiem tego, że w tej chwili nad Moskwą powiewają sztandary międzynarodówki komunistycznej. Jest to prawda całej na szerszą historię, od której na szerszą strzeżenie stykamy się z jednolitością tej wschodniej rodziny. Jest to prawda, która była tak samo aktualna i za czasów Witolda, i za czasów Batorego, jak aktualna jest dziś. Sądzę, że idea, która ma dziś Polskę ożywić i do wzmocnionej aktywności pobudzić, musi wyrósł z głębokich pokładów naszych dziejów. Jest wielkim błędem, że współczesna nasza szkoła tak mało zwraca uwagi na wyrobienie myślenia historycznego.

Największe tradycje naszej historii to tradycje Jagiellońskie. Polska organizująca dookoła siebie inne narody, Polska montująca w środku Europy zrzeby mocarstwowej potęgi, aby bronić indywidualności cywilizacyjnej narodów między morzami bałtyckimi — czarnomorskim — jest to idea nie mniej aktualna dziś, jak przed 500 laty. Pokolenie starsze, pokolenie które dziś stoi raczej u schyłku swojej roli politycznej, zwykło było ujmować koncepcje Jagiellońskie w kategoriach liberalno — demokratycznych ideałów XIX wieku. Wzburza to pewną niechęć do hasła tradycji Jagiellońskiej u strony młodszych pokoleń, myślących w kategoriach nacjonalistycznych. Lecz idea Jagiellońska może być również sformułowana w kategoriach myślenia nacjonalistycznego. Świadczy o tym chociażby niektóre artykuły Stanisława Piaseckiego na łamach „Przeglądu”. Kategorie myślenia mogą być różne, stanowią one najczęściej indywiduálną właściwość pokoleń, właściwość, która ulega zmianie razem ze zmianą pokoleń. Lecz są jednocześnie prądy myślowe, które wykazują stałość, które odradzają się po przez stulecia w coraz to nowym szacie, są stałe dążenia, które rzeźbią historię.

Tu robi autor dygresję historyczną:

Gdy w 1919 roku Józef Piłsudski skierował wojska polskie na Wschód, dokonał przez to aktu losalnej wagi: oto odrodzona Rzeczpospolita Polska przyjęła na siebie tradycje dawnych wielkich książy litewskich, tradycje ich roli, ich misji w Europie. Konsekwencje tego aktu będą musiały zawa-

żyć na całej dalszej polityce i całej dalszej historii Polski niezależnie od tego, jak jeszcze długo będą Polską rządzić legioniści i powoiacy, niezależnie od tego, kiedy ciężar odpowiedzialności za państwo przejmą na swoje barki przedstawiciele nowego pokolenia. Aktywna rola Rzeczypospolitej na Wschodzie Europy stała się w ten sposób nowym stałym elementem naszej historii. Po przez stulecia upadku łącząca wiek XX z wiekiem XVI. Sądzę, że świadomość aktywnej roli naszego państwa na Wschodzie musi stać się jednym ze składników tego mitu narodowego, który Polskę dzisiajjszą musi ożywić i scementować.

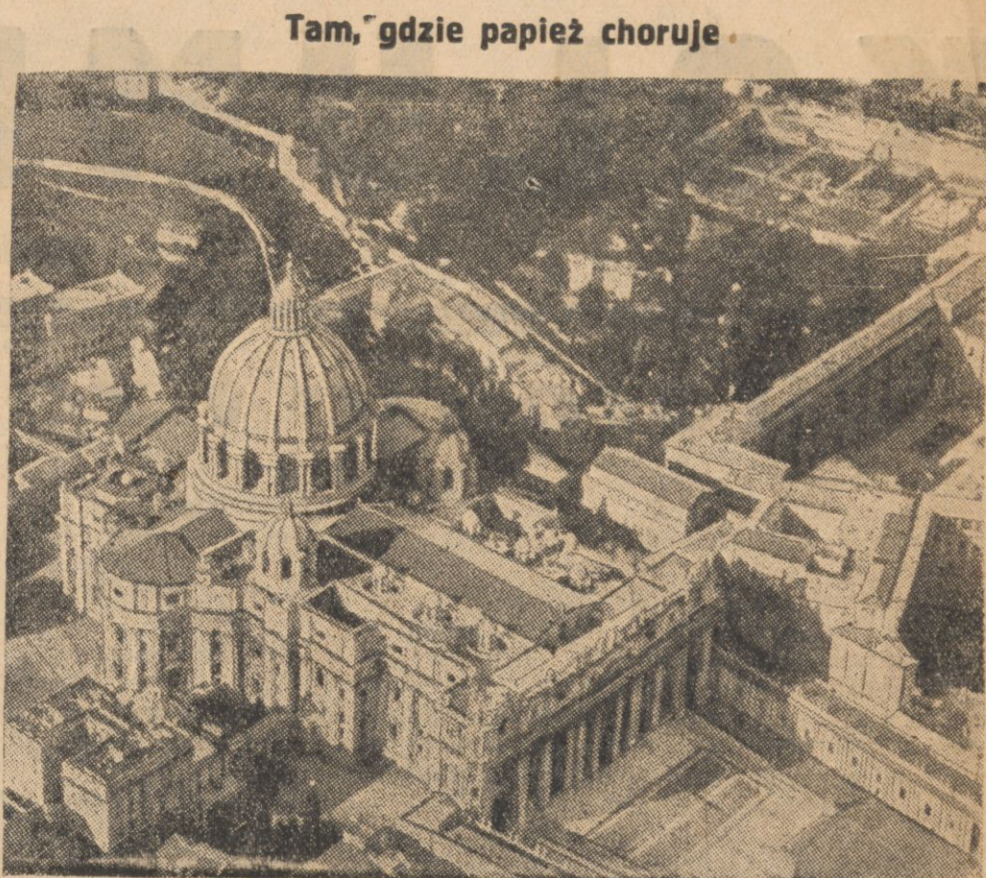
Przejdźmy od razu do drugiego pytania. Pytanie to określa autor jako dramatyczne. Odpowiedź na nie przytoczymy w całości:

Sądzę, że nie jest zdolne do tego środowisko aktualnych polityków z dawnego obozu niepodległościowego, w którym tkwił spór ludzi mających za sobą wspaniałe karty z okresu walk o niepodległość, reprezentujących wysokiej klasy charaktery, mających za sobą wyjątkowe szczęście bezpośredniej współpracy z genialnym Marzszalkiem. Lecz jednocześnie jest to środowisko ludzi, którzy zbyt wiele musieli działać, aby mieć czas i możliwość sięgnąć do głębi tego, co stanowi istotę współczesności. Mam ciągle wrażenie, że pomiędzy myśleniem tych ludzi a rytmem rzeczywistości współczesnej wytworzyła się dystans, który stale się zwiększa.

Tym bardziej nie mogą być do tego zdolne środowiska dawnej opozycji lewicowej. Środowisko dawnej opozycji lewicowej w wypadku wzrostu jego wpływów może stać się w dzisiejszej naszej sytuacji elementem niebezpiecznym. Nie kwestionuję bynajmniej szeregów patriotyzmu tego środowiska. Lecz środowisko to współ z pewnymi organizacjami nieopozycyjnymi, jak np. Związek Nauczycielstwa Polskiego, pociągają życie polskie w kierunku równi pochyłej, z której łatwo się zeszliżnąć tam, gdzie fał od Wschodu mogą nas pochłoniąć.

Środowisko opozycji endeckiej stanowi grupę opozycyjną, która w okresie rządów pomajowych utrzymywała najsilniejsze kadry. Sądzę jednak, że to środowisko również nie może wchodzić w rachubę. Dlatego, żeby stworzyć ruch, który mógłby do twórczych wysiłków porwać i ożywić naród, trzeba mieć poczucie wielkości. Nie mogą tego posiadać ludzie, którzy przez kilkadziesiąt lat zwalczały Tego, od którego szło na Polskę technicznie wielkości. Kolosalny cień Józefa Piłsudskiego przynajmniej będzie zawieszony nad tym środowiskiem.

Pozostaje młodzież. Chciałbym wierzyć, że młodzież jest zdolna stworzyć ruch, który przez Polskę obudzi który wytworzy podłoże psychiczne niezbędne dla wielkich inwestycji oraz dlatego, aby kraj nasz nie pozostawał w tyle w stosunku (Dalszy ciąg art. na str. 7-e)



Ogólny widok Watykanu (z bazyliką św. Piotra), gdzie leży złożony chorobą papież Pius XI.

Wieści z Nadbałtyki

Udział Litwinów w handlu i przemyśle Litwy

Przed kilkunastu laty w Litwie przemysłem i handlem trudniła się bardzo nieznaczna ilość Litwinów. Obecnie ten stan rzeczy zmienił się nieco na korzyść Litwinów, chociaż do tej chwili Litwini, szczególnie zaś Żydzi w tej dziedzinie odgrywali bardzo wielką rolę.

Udział ludności w przemyśle pod względem narodowościowym jest niejednorodny; w jednych gałęziach przemysłu przetwórczego Litwini stanowią większość, a w innych zaś zaledwie nieznaczny odsetek. Większe zakłady przemysłowe, urzędy, których wymagało większych kapitałów, i które powstały po wojnie światowej przy pomocy państwa, jak większe cegielnie, zakłady metalowo-maszynowe, mechaniczne, elektrotechniczne, tkalnie wełny oraz włókna lniane, młyny, fabryki cukru i rzemieślnicze, znajdują się prawie wyłącznie w rękach litewskich. Jednakże prawie wszystkie zakłady chemiczne, ubraniowe i obuwnicze, znajdują się prawie

całkowicie w rękach elementów obcych, szczególnie Żydów. Takich zakładów w rękach litewskich jest zaledwie kilka. Nawet w zakładach które nie wymagają dużego nakładu kapitału, znajdujemy bardzo mało Litwinów. Z początkiem roku ubiegłego na 200 zegarmistrzów było 130 Żydów i 70 Litwinów, fryzjersi — żydowskich — 1000, litewskich tylko 480. Jest to wynikiem niedostatecznej ilości wykwalifikowanych pracowników Litwinów, których brak jeszcze i teraz boleśnie się odczuwa.

Eksport zagranicą Litwy zaledwie w połowie znajduje się jeszcze w rękach litewskich, i to dzięki popieraniu przez rząd instytucjom handlowo-przetwórczym, jak „Lietukis”, „Maistas” i „Pienocentras”.

Znaczenie gorzej przedstawia się sprawa w obrotach hurtowych przy imporcie gdyż jedynym hurtowym zakładem importowym litewskim jest „Lietukis”, który aczkolwiek zaopatruje rolników litewskich w stu procentach w nawozy sztuczne i w sól w około 30 proc. oraz w cement i naftę w 10 proc., jednak import jego wynosi rocznie około 15 proc. całego importu litewskiego. Pozostała część przypada na pojedynczych prywatnych kupców, przeważnie nielitewskich. Inne zaś, poza „Lietukis” handlowe firmy litewskie, nie mają charakteru zakładów hurtowych, gdyż przy sprowadzaniu towarów z zagranicy posługują się przeważnie różnymi pośrednikami handlowymi.

Udział poszczególnych narodowości w detalicznym handlu krajowym uwidacznia się z wykupionych patentów przypadło w udziale Żydom 12.500, Litwinom 8.700 i innym narodowościom — 800. Udział Litwinów w handlu krajowym w pewnym stopniu zwiększają spółdzielnie rolniczo-handlowe, których z początkiem r. ub. było 225.

Ogółem detaliczne zakłady handlowe litewskie stanowią około 40 proc., żydowskie — 56 proc. i innych narodowości — 4 proc. wszystkich handlowych zakładów detalicznych.

W porównaniu z rokiem 1923 pod względem posiadania zakładów w krajowym handlu detalicznym Litwini do roku bież. zrobili znaczny postęp. Wówczas właściciele sklepów detalicznych narodowości żydowskiej w Litwie było 13.799, czyli 84 proc. wszystkich sklepów, litewskich — zaledwie 2160, czyli 12 proc.

W okresie tym zatem ilość sklepów detalicznych w rękach litewskich wzrosła prawie czterokrotnie, żydowskich natomiast nieznacznie spadła — o 10 proc., i to częściowo na skutek emigracji Żydów do Palestyny.

Największy udział Litwini obecnie biorą, (o ile chodzi o detaliczny handel w kraju) w sprzedaży produktów spożywczych. Ogółem Litwini z początkiem roku ubiegłego posiadali sklepów detalicznych spożywczych 1800, Żydzi — 1600, restauracji i herbaciarni — 1100 (Żydzi 800), księgarni — 200 (Żydzi 50), aptek i składów aptecznych 210 (Żydzi 140), sklepów różnych drobiazgów 12.355 (Żydzi 3930). Znaczenie zaś więcej jest innego rodzaju sklepów, gdzie przeważają Żydzi.

Zakładów, skupujących wytwory rolne, Żydzi posiadają 1420, Litwini zaś zaledwie 220, sklepów drzewa opałowego Żydzi — 150, Litwini — 17, sprzedaży skór i obuwniczych — 530, Litwini 165, specjalnych towarów (galanterii, elektrotechniki) Żydów 1885, Litwinów 460, a w handlu kapelusznym i czapkami na 135 sklepów żydowskich przypada zaledwie 3 litewskie w całym kraju.

Widzimy zatem, że mimo poczynionych w tym zakresie przez Litwinów w ciągu ostatnich kilkunastu lat postępów, Żydzi w handlu litewskim, zarówno hurtowym, jak i detalicznym, oraz w obrotach z zagranicą Litwy, jeżeli nie zajmują naczelnego miejsca, to w każdym razie w nieczym nie ustępują jeszcze pod tym względem Litwinom, i w życiu gospodarczym kraju odgrywają kolosalną rolę.

S. T.

— ROZBUDOWA RADIOSTACJI KOWIENSKIEJ. Gabinet Ministrów w swoim czasie rozpiął przetarg na budowę nowej radiostacji oraz fabryki radiodiodów w Kownie. Oferta złożono 16 firm, z których najdogodniejszą warunków podała firma Marcony oraz sowieckie fabryki, proponujące długoterminowy kredyt.

— LITEWSKO-LITOWSKA UMOWA O LIKWIDACJI GOSPODARSTW POGRANICZNYCH. Na pograniczu litewsko-litewskim jest wiele gospodarstw rolnych, których ziemia znajduje się po obu stronach granicy. Dnia 1 stycznia 1937 r. upłynął termin zlikwidowania ziemi po jednej stronie, lecz bardzo niewielu to uczyniło. Obecnie zamierza się wprowadzić przymusową likwidację.

— W LITEWSKIM BANKU ZGİNEŁO PONAD 50.000 LITÓW. Policja kryminalna otrzymała zawiadomienie, że w kowieńskim oddziale Banku Litewskiego w niewiadomy sposób zginęło ponad 50 tys. litów. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, jak dotąd jednak bez skutku.

— STAROŻYTNY CMENTARZ POD SZAWŁAMI. W czasie porządkowania cmentarza w Aleksandrii pod Szawłami, natrafiono na stary cmentarz. Archeolodzy na podstawie znalezionych pieniędzy i przedmiotów ustalili, że cmentarz pochodzi z siedemnastego wieku.

Straszne skutki trzęsienia ziemi w San Salvadorze



W ostatnich dniach 1936 roku San Salvador nawiedziło straszne trzęsienie ziemi. Na zdjęciu widzimy w gruzach potężną kolumnę kamienną, która przyczyniała się do zniszczenia miasta San Vincente.

cji i nie zdoła się prześliznąć przez oczko zawieszania, nie będzie to stało się takim odstraszczeniem przykłąd jak skazanie wielkiego defraudanta, przemytnika, czy oszusta na karę śmierci.

Jest bowiem tajemnicą publiczną, że nasz lud patrzy na działanie niewiedzą, jak na sprawę zaangażowania lepszego, czy gorszego adwokata. „Uziam ciaroszka adwokata, dyk i wypuści li...” tak vox populi, vox dei sądzi sprawy temidzkie.

Nie jest jednak ani winą sług Temidy, ani winą adwokatury, jeżeli ten głos jakże niszczący fundamenty naszej sprawiedliwości, zawiera w sobie bolesną prawdę życia. Bo cóż z tego, że biedny urzędnik dostanie rok, a tamten trzy, obaj bez zawieszania. Żona i dzieci pierwszego będą przykładem z głodu, podczas kiedy wielki rekin, nieźle odżywiany w więzieniu, będzie miał do końca życia zapewnić na egzystencję.

„Rekin do gilotyny”, tak powinien być hasło odrodzonej Temidy bez przepasek. Zastosowanie tego hasła będzie miało olbrzymie znacze-

nie zbliżające oficjalną sprawiedliwość do instynktu sprawiedliwości, tkwiącego w masach ludowych. A bez współdziałania ludności i nacisku opinii nie będzie mogła najmisterniej się wyłapać najdrobniejszej sieławy.

* * *

Przejdźmy teraz do tematów wiejskich.

Może było by rzeczą dobrą wprowadzenie straży wieczornikowej, złożonej z kulturalniejszych chłopów, uzbój, w palki gumowe. Zdaje się, że taka straż we własnym interesie była by energiczniejsza, niż policja. Policja francuska np. robi poszukiwanie noży, rewolwerów i t. d. nie po fakcie morderstwa, ale przed każdą zabawą. Taka straż mogłaby rewizje takie robić sama.

Nie ulega również wątpliwości, że pomimo nadprodukcji prawników, wieś zatłwiona porachunkami nożem i pięścią z powodu braku tanich i bliskich sił prawniczych na wsi. Każdy proces u nas jest tak kosztowny, że prostopo opłaca się uciekać do kija i zawieszania.

Wszelkiego rodzaju tanie formy rozjemstwa, spółdzielnie adwokackie, istniejące np. w Łotwie, przesiedlanie młodzieży prawniczej na wieś przy pomocy Funduszu Pracy, jak to czyni Kraków, stanowią również zagadnienia które rozważyć warto.

Słyszę już głosy sceptyków, dowodzące, że straż będzie biła się między sobą, a prawnicy na wsi wymrą z głodu. Odpowiem na to, że czas, to nie wileński kociolbek. Czas idzie. Po między przedwojenną i powojenną pokoleniem chłopskim leży już nie 17 ale 50 lat różnicy. Można je cywili zować, tylko nie należy je demoralizować — słabością!

Inteligencja na wsi jest też jeszcze potrzebna, ale energiczna i z inicjatywą. Ale i młody lekarz i młody adwokat nie posiadają kapitału.

Elektryfikacja to nie tylko użytkowanie sił wodnych, ale i sił ludzkich.

Takie oto myśli przychodzą na temat Bogini, która tak szczęśliwie zdjęła obie przepaski. Z oczu i... z uszu!

Kazimierz Leczycki.

Kronika tygodniowa

Sielawa, czy rekin?

Z wielkim zainteresowaniem śledziła cała Polska obrady w sprawie Temidy. Z zainteresowaniem i zadowoleniem. Nareszcie powiały nowe prądy, zjawili się nowe hasła. Widać było, że obłubieniec Bogini został przedstawicielem młodszej generacji, więcej zbliżonej do życia, niż do przedwojennych doktryn i doktrynek.

Dotychczas bowiem czcigodna Bogini miała nie tyle przepaskę na oczach, co na uszach. Na próżno lud wielkim głosem domagał się surowszych kar na nożowców, zbrodniarzy; wielkich oszustów i wielkich złodziei. Czcigodna Bogini zdawała się na serio wierzyć, że w Niehorelem kończy się Azja Zachodnia, a w Stółcach zaczyna się „departament niższej Sekwany”.

Dziś padła już zapowiedź reform, dodajmy reform szlusznych. Słowa reformy szlusznej są refranem muzycznym b. popularnym. Życie polskie

wymaga reform śmiałych, cię energii i co najważniejsze, zgodnych z duchem epoki.

Zapowiedź zwięzienia oczek w wielkim niewiedzie Sprawiedliwości, każdy biedak, czyli, jak na nasze stosunki bogacz, utrzymujący się ze 195 zł. pensji miesięcznej powita z wielkim zadowoleniem. Człowiek ten czyta co dziennie: tam świnieli, tam buchneli, tam nie dopłacili pół miliona skarbowi, a potem myśli melancholijnie: „widocznie pieniądze są... tylko nie ma ich dla mnie”.

Jednakże jednej jeszcze rzeczy oczekujemy od Bogini, dzierzącej niewód, która zdjęła już przepaskę z uszu. Kto trafi do niewodu: czy narodziła sielawa, czy jakiś rekin z wielkiego świata finansów?

Jest to zagadnienie ważne, bodaj najważniejsze. Podstawą istotnej sprawiedliwości jest zawsze stopniowanie kar. Jeżeli urzędnik pocztowy, obarczony 4 dziećmi, dopuści się defraudacji

Przestępcy rodzą się na ulicy

Józek żebrak i złodziej. Erotyki i kryminały dla dzieci. Przedstawiciele administracji nie zauważyli.

Rodzice proszą zawsze, aby nazwisk ich dzieci, zatrzymanych za kradzież lub jakie inne przestępstwo nie umieszczać w prasie.

Opis przestępstwa z podaniem nazwiska w gazecie uważają za szczególnie rodzaj napiętnowania — za naklejenie etykiety, która przez dłuże lata będzie towarzyszyć „napiętnowanemu” w jego życiu. Bo przecież dziecko może się poprawić i wyrosnąć na uczciwego człowieka. Może ta pierwsza kradzież była wynikiem tylko fatalnego splotu przypadkowych okoliczności. Koledzy namówili, był głodny, — bo rodzice nie mają oddawna już pracy. A nawet i ta druga i trzecia kradzież już bardziej zuchwała, wymagająca większej kary też może być przypadkowa dla zasadniczego charakteru dziecka. Gdyby dać mu inne warunki a przede wszystkim... kawał chleba i ciepły nocleg...

JESTEM GŁODNY.

Nazwijmy więc tego chłopaka Józkiem. Rodzice bezrobotni mieszkają na przedmieściu w jakiejś norze. Z początku, kiedy jeszcze nie było zupełnie źle, ojciec pedał go do sprzedawania gazet. Józek nie miał jeszcze wprawy, poznawał ulicę — przynosił marne zarobki. Potem Józek chodził wieczorem po ulicy z wyciągniętą ręką. Wreszcie przystał do jakiejś grupy również jak on głodnych dzieci i po raz pierwszy widział, jak wyprowadza się w pole sklepikarza, aby ściągnąć mu z wystawy jakiś ładunek. Józek nie miał żadnych „metod”, — lecz ratował się zawsze młode nogi. Koledzy zabrali potem Józka do kina.

W rezultacie Józek na własną już rękę próbował wykroćć żarówkę z jakiejś klatki schodowej i wypadł. Płakał rzewnie w Izbie Zatrzymań, a potem przed sądem, który oddał go jako nieletniego, bo Józek nie ma jeszcze 13 lat, pod odpowiedzialność dozorcy rodziców. Wkrótce potem Józka znowu zatrzymano ze skradzionymi rzeczami. W Izbie Zatrzymań stał z zaciśniętymi ustami, w domu oberwał, lecz nie dostał ani śniadania, ani obiadu, ani kolacji, lecz trochę chleba i jakiejś lury. Po paru dniach takiego wikt znowu poszedł i znowu wypadł.

— Jestem głodny — jest to najczęstsze usprawiedliwienie, które pada z ust dzieci — przestępców, przesłuchiowanych w Izbie Zatrzymań, lub przed sądem.

A JEDNAK MAŁEJE.

W swoim czasie pisaliśmy niejednokrotnie o wzroście na terenie Wilna przestępczości wśród dzieci, — wśród dzieci pochodzących z najbiedniejszych sfer społeczeństwa. Ze wzmianek reporterskich w prasie wynikało nieraz, że po miesiącu grasująca banda wyrefinowanych złodziejaszków Wprawdzie aż tak źle nie było, jednak ilość przestępstw, popełnianych przez dzieci, pozwalała mówić nawet o „plądze” swego rodzaju.

Po uruchomieniu w Wilnie Izby Zatrzymań ilość przestępstw tych pozornie wzrosła, bo zaczęto na nie zwracać specjalną uwagę i w każdym wypadku wszczynać śledztwo. Pisaliśmy także o rozwoju pracy innej instytucji — mianowicie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Walka z przestępczością wśród dzieci ulicy, prowadzona przez te dwie instytucje, zaczęła ostatnio dawać coraz większe wyniki, które można zaobserwować na ulicy i w kronice kryminalnej.

Jak nas informują, od szeregu już sferach społeczeństwa, co następuje zawsze w zimie szczególnie w okresie mrozów, przestępczość wśród dzieci zmalała znacznie także w porównaniu z okresem zimy roku 1936/37. Na tygodni mimo pogorszenia się warunków materialnych w najuboższych leży to zapisać na konto przede wszystkim Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które ostatnio rozszerzyło swą działalność.

Towarzystwo zorganizowało dla dzieci ulicy, skierowywanych przez Izbę Zatrzymań świetlicę dzienną i ognisko oraz dało stały przytułek dla 13 dzieci, (13 miejsc) których utrzymuje i uczy rzemiosła albo nawet posyła do szkoły. Dla przechodzących zaś tylko na dzień Two posiada 30 miejsc. W swoim czasie pisaliśmy o celach, zadaniach i najbliższych zamierzeniach tego Towarzystwa. Miło jest teraz skonstatować, że zamierzenia zostały w pełni zrealizowane z tak doskonałym rezultatem, stając się naprawdę deską ratunku dla wielu wykończonych przez chłód i głód Józków ulicy wileńskiej.

W WILNIE INACZEJ.

Z poruszonymi wyżej sprawami łączy się jeszcze jedno: kino. Wiemy dobrze, że zły film źle wpływa na

charakter dziecka. Sprawy nadaje się tak duże znaczenie, że we wszystkich państwach kulturalnych istnieje zakaz wpuszczania dzieci i młodzieży do określonego wieku na filmy, niedozwolone dla niej. I w Polsce od wielu lat istnieje ustawa, która nakłada kary na właścicieli kinoteatrów wpuszczających dzieci i młodzież na filmy, nie dozwolone dla niej przez ministerstwo WR i OP. Filmy niedozwolone dla niej to erotyki i kryminały,wołające nieraz o pomstę do nieba za temat, reżyserię itp. Słowem filmy, z których nie dodatniego młody jeszcze niekryształizowany charakter nie wyniesie.

A jak jest w Wilnie? Czy władze administracyjne, powołane do wprowadzenia w życie tej pożytecznej ustawy, czynią wszystko co mogą?

Przed paru laty w Wilnie jeden z kontrolerów miejskich w kinach, pewien absolwent a później doktor medycyny, napisał na temat całkowitego nieprzebrania tej ustawy przez kina wileńskie cały memoriał i składał go wojewodzie, prezydentowi miasta, różnym naczelnikom... Akcja ta miała duże poparcie ze strony Kuratorium Okr. Szkolnego Wileńskiego. Starostwo Grodzkie spowodowało

wtedy spisanie kilku protokołów karnych i na tym sprawa skończyła się.

MOŻE NARESZCIE TERAZ.

Teraz znowu wychowawcy i wszyscy ci, którym leży na sercu zdrowie moralne dzieci, narzekają na naprawę skandaliczne nieprzebranie przez niektóre kina wileńskie rozporządzeń ministerstwa, które ostatnio poleciło wywieszać na kasach kin plakaty znającym, podającym granicę wieku młodzieży mogącej ten film oglądać.

Informują nas z kilku źródeł, że w niektórych kinach wileńskich na niedozwolonych dla młodzieży filmach prawie zawsze pełno jest dzieci. Dzieje się to zaś na oczach przedstawicieli władz administracyjnych, którzy wykorzystując tak zwane bilety honorowe, wydawane licznie przez kina wileńskie, administracji albo plac normalnie za bilet, bywają niewątpliwie dość często w kinach.

Sprawa odpowiednich filmów do młodzieży łączy się z zagadnieniem walki z przestępczością wśród dzieci i młodzieży. Sądzimy też, że najenergiczniej zaopiekują się nią panie z Izby Zatrzymań, pouczając odpowiednio właścicieli kin.

Studenci demonstrowują

Wczoraj wśród młodzieży akademickiej w Wilnie były kolportowane od rana ulotki. Jedną z nich, podpisaną przez „Polską Młodzież Ludową” zwoływała studentów na wiec ogólnoakademicki, na godz. 12 na ul. Uniwersytecką i wysuwała w imieniu podpisanej młodzieży dwa żądania: 1) natychmiastowe otwarcie USB, 2) pozostawienie faktycznego podziału miejsc na audytorium młodzieży, która załatwi to z zachowaniem spokoju. Ulotka ta zawierała m. in. następujące oświadczenie: „Przedstawiciele większości organizacji akademickich domagają się nie faktycznego a oficjalnego rozdzielenia miejsc między Polakami a Żydami spowodowali dymisję Rektora i w ten sposób wyrzadzili ogromną krzywdę ogółowi młodzieży”. Druga ulotka była podpisana przez młodzież wszechpolską i w treści swej za winnych zamknięcia USB uważała „Front Ludowy” i Żydów.

W związku z ulotką „Polskiej Młodzieży Ludowej” o godz. 12-ej na ul. Uniwersyteckiej zebrało się około 100 studentów, którzy po wznesieniu szeregu okrzyków udali się na podwórze domu USB przy ul. Zamkowej 24 i tu po krótkiej dyskusji postanowili odtąd codziennie o godz. 12 demonstrować na ul. Uniwersyteckiej, domagając się otwarcia USB. Podczas tego zebrania policja zatrzymała jednego ze studentów członka Z. N. M. S-u za zbyt hałaśliwe zachowanie się. Zatrzymano go na krótko, po czym puścił go. Zatrzymanie to skończyło się na okazaniu przez studenta dokumentów.

Kolejarze proszą o otwarcie U. S. B.

Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejarców Polskich w Wilnie na posiedzeniu w dniu 15 stycznia 1937 r. powziął następującą uchwałę:

„Zamknięcie Uniwersytetu Stefana Batorygo, poza dalszymi skutkami ogólnospołecznymi natury, stanowi

cios, godzący w najsłabszą ekonomicznie część Społeczeństwa Polskiego, a przede wszystkim w świat pracy.

Na bezpośrednie a dotkliwe skutki zamknięcia Wszechnicy wystawieni są zwłaszcza najgorzej sytuowani pracownicy kolejowi, kształcący na niej swe dzieci kosztem największych wyrzeczeń. Często są wypadki, gdy np. z zarobku, nieprzekraczającego 150 zł., rodzina z 6 osób kształci dwoje dzieci na Uniwersytecie i dwoje w średniej szkole. Ofiarom rodziców odpowiadają rujnujące jej zdrowie ofiary młodzieży, opłacającej studia np. tużeniem kamieniem na drogach. Wszystkie te wysiłki i wyrzeczenia dokonywane są w uciążliwej atmosferze redukcji czasu pracy, przedwczesnych zwolnień ze służby i — w najlep-

szym razie — dotkliwie okrojonych emerytowań.

W tym stanie rzeczy zamknięcie Uniwersytetu równoznaczne jest z całkowitym przekreśleniem studiów większej liczby młodzieży, tej właśnie, która drogę do wiedzy zdobywa w największym trudzie, hartując poświęceniem serca na pożytek Narodu.

Któż bo wie ile z tej bohaterskiej młodzieży utraci resztę sił i resztę nitek możliwości, ile jej niepotrzebnie padnie w ciągu tak trudnej drogi?

Pod znakiem tego tragicznego pytania Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejarców Polskich w Wilnie zwraca się do właścicieli czynników z gorącym wezwaniem o jaknajwcześniejsze ponowne otwarcie Uczelni.”

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

W wątrobie wytwarza się żółć i spływa do żółci. Gdy wskutek zastój żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (PIASEK ŻÓŁCIOWY), — gdy na grudkach osiadają sole wchodzące normalnie w skład żółci, a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grudki stale powiększają się, a w rezultacie powstają KAMIENIE ŻÓŁCIOWE. Przy kamieniach żółciowych jest stosowana

Kuracja ziołami „CHOLEKINAZA”

Polega ona na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materii. Broszury bezpłatnie wysła laboratorium fizjologiczno-chemiczne

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

KURIER SPORTOWY

Przed meczem Legii — A. Z. S.

Dziś w sali teatru „Nowości” ul. Ludwika 4 o godz. 12.15 odbędzie się mecz bokserski WKS. Legia Warszawa — WKS. Wilno.

W walce muszej Bańkiewicz mistrz Warszawy spotka się z Lendzinem. Bańkiewicz odznacza się silnym ciosem no i posiada przewagę rutyny. Lendzin jednak reprezentuje obecnie wysoką klasę i należy do elity za wodników w swojej wadze. Walka powinna być bardzo ciekawa, ale wynik trudny do przewidzenia.

W wadze koguciej: Teddy repr. Warszawa jest doskonałym technikiem i wyróżnia się fenomenal. wzrostem. Lukin ostatnio kolejno wygrał 3 spotkania wykazując stopniową poprawę formy. Niespodzianki są tu tutaj możliwe.

W wadze piórkowej: Komar Warszawa nie przedstawia wysokiej klasy, tak że Ku lesza jest faworytem, ale że obaj zawodnicy holdują ostrej wymianie ciosów więc walka będzie żywa i interesująca.

W wadze lekkiej: Bareja Warszawa to urodzony fajter. Szczygielonek nie będzie starował gdyż ostatnio wykazywał słabą formę. Kierownictwo AZS-u wystawiło więc młodego Morawskiego, który walczył już kilkakrotnie, a ostatnio wygrał z Pokorskim KPW. Bydgoszcz. W tej walce „legionista” dzięki rutynie ma większe szanse na wygraną.

W wadze półśredniej: Wasiak odznacza się silnym ciosem i ostatnio zremisował z mistrzem Polski Misurzewiczem. Ponieważ Igor posiada także cios nieprzeciętny więc walka może zakończyć się nokautem.

W wadze średniej: Doroba II zremisował z Pilnikiem. Przeciwnikiem Doroby będzie Unton Elektryt lub Kiecał WKS. Drob II to dobry technik, więc powinien i w Wilnie wygrać.

W wadze półciężkiej: startują Doroba I mistrz Warszawy, zwycięzca Lehetmayera mistrza Europy i Polaków. Tutaj także po winion zwyciężyć „legionista” specjalista od zwarcia.

W wadze ciężkiej: startuje znany w Wilnie Mizerski repr. Warszawy i Zawadzki Elektryt. Zawadzki startuje po 2-letniej przerwie to też nie możemy wysnuwać jakichś konkretnych horoskopów.

Reasumując spotkanie po interesujących walkach powinna przynieść zwycięstwo Legii wahać się w granicach od 11:5 do 13:3.

Niedziela na boiskach

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

W WARSZAWIE:

W lokalu YMCA zakończenie mistrzostw Polski w siatkówce męskiej.

Na torze WTL zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej.

W gmachu CIWF na Bielanych zimowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez WOZLA.

W teatrze Nowości mecz bokserski CWS — Makabi.

W gmachu PUWF o godz. 10 walne zebranie Ligi.

NA PROWINCJI.

W Łodzi mecze bokserskie Warszawianka — Hakoach i Geyer — Bałtyk.

W Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem drużyny szwedzkiej i niemieckiej.

W Wielkich Hajdukach mecz bokserski

ski o mistrzostwo Polski Warta (Poznań) — Ruch.

W Wisle jubileuszowe zawody narciarskie okręgu śląskiego.

W Krakowie mecz bokserski Wisła — IKB (Śląsk).

WTarnowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

W Rabce mistrzostwa narciarskie V okręgu PZN.

W Krynieży zawody saneczkarskie.

W Zakopanem otwarcie zimowych zawodów konnych i zawody narciarskie o memoriał im. por. Wójcickiego.

W Ostrowcu mecz bokserski o mistrzostwo Polski IKP — KSZO.

We Lwowie mecz bokserski o mistrzostwo Polski Lechia — Okęcie i narciarskie mistrzostwa okręgu.

W Poznaniu ogólnopolski turniej hokejowy Warty i mecz bokserski o mistrzostwo Polski HCP — GEDANIA.

W Warszawie mecz bokserski CWS — Makabi.

W Łodzi mecze bokserskie Warszawianka — Hakoach i Geyer — Bałtyk.

W Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem drużyny szwedzkiej i niemieckiej.

W Wielkich Hajdukach mecz bokserski

ski o mistrzostwo Polski Warta (Poznań) — Ruch.

W Wisle jubileuszowe zawody narciarskie okręgu śląskiego.

W Krakowie mecz bokserski Wisła — IKB (Śląsk).

WTarnowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

W Rabce mistrzostwa narciarskie V okręgu PZN.

W Krynieży zawody saneczkarskie.

W Zakopanem otwarcie zimowych zawodów konnych i zawody narciarskie o memoriał im. por. Wójcickiego.

W Ostrowcu mecz bokserski o mistrzostwo Polski IKP — KSZO.

We Lwowie mecz bokserski o mistrzostwo Polski Lechia — Okęcie i narciarskie mistrzostwa okręgu.

W Poznaniu ogólnopolski turniej hokejowy Warty i mecz bokserski o mistrzostwo Polski HCP — GEDANIA.

W Warszawie mecz bokserski CWS — Makabi.

W Łodzi mecze bokserskie Warszawianka — Hakoach i Geyer — Bałtyk.

W Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem drużyny szwedzkiej i niemieckiej.

W Wielkich Hajdukach mecz bokserski

ski o mistrzostwo Polski Warta (Poznań) — Ruch.

W Wisle jubileuszowe zawody narciarskie okręgu śląskiego.

W Krakowie mecz bokserski Wisła — IKB (Śląsk).

WTarnowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

W Rabce mistrzostwa narciarskie V okręgu PZN.

W Krynieży zawody saneczkarskie.

W Zakopanem otwarcie zimowych zawodów konnych i zawody narciarskie o memoriał im. por. Wójcickiego.

W Ostrowcu mecz bokserski o mistrzostwo Polski IKP — KSZO.

We Lwowie mecz bokserski o mistrzostwo Polski Lechia — Okęcie i narciarskie mistrzostwa okręgu.

W Poznaniu ogólnopolski turniej hokejowy Warty i mecz bokserski o mistrzostwo Polski HCP — GEDANIA.

W Warszawie mecz bokserski CWS — Makabi.

W Łodzi mecze bokserskie Warszawianka — Hakoach i Geyer — Bałtyk.

W Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem drużyny szwedzkiej i niemieckiej.

W Wielkich Hajdukach mecz bokserski

ski o mistrzostwo Polski Warta (Poznań) — Ruch.

W Wisle jubileuszowe zawody narciarskie okręgu śląskiego.

W Krakowie mecz bokserski Wisła — IKB (Śląsk).

WTarnowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

W Rabce mistrzostwa narciarskie V okręgu PZN.

W Krynieży zawody saneczkarskie.

W Zakopanem otwarcie zimowych zawodów konnych i zawody narciarskie o memoriał im. por. Wójcickiego.

W Ostrowcu mecz bokserski o mistrzostwo Polski IKP — KSZO.

We Lwowie mecz bokserski o mistrzostwo Polski Lechia — Okęcie i narciarskie mistrzostwa okręgu.

W Poznaniu ogólnopolski turniej hokejowy Warty i mecz bokserski o mistrzostwo Polski HCP — GEDANIA.

serie zmudnych doświadczeń

zawile obliczenia do późnej nocy muszą się kiedyś odbić na nerwach i wzroku. Jedynie doskonale oświetlone miejsca pracy może zaradzić złemu. Uciążliwa i mozolna praca idzie szybciej i sprawniej przy jasnym świetle

żarówka D ekolumenowej

TUNGSRAM

z D wuskrętnym D rucikiem. Do 20% więcej światła, a jednak nie zwiększony rachunek z elektrowni

Socjologia gospodarki wojennej

(Dokończenie art. ze str. 5-ej)

do sąsiadów. Lecz ten punkt nasuwa mi również wątpliwości. Chciałbym się mylić; zbyt może daleko odszedłem od życia młodzieży. Młodzież jednak wydaje mi się zbyt mało samodzielną myślowo, aby mogła temu ogromnemu zadaniu naszych przełomowych czasów poddać.

Tragedią ruchów młodzieżowych jest zbyt łatwe poddawanie się ciągłej opiece. Nie wiem jakim drogami poszedłby rozwój „Legionu Młodych”, gdyby organizacja ta od początku była pozbawiona opieki i pomocy. Nie wykluczam jednak, że drogi te mogłyby się stać również drogami twórczymi.

Wiem dobrze, że młodzież nacjonalistyczna i starzy endecy — to nie to samo. Jednak sądzę, że zależność myślowa, a może nawet w pewnych fragmentach organizacyjna, jest tam zbyt duża. Wydaje mi, że wczuć się w to, co było istotnie dla znacznego stopnia zależy od tego, w jakim stopniu młodzieżowy ruch nacjonalistyczny potrafi zerwać z tradycyjnymi formułkami i wczuć się w to, co było istotnie wielkim w bogatych dziejach pokoleń poprzednich, zerwać ze wszystkimi szablunami klasyfikowania naszej rzeczywistości politycznej — i wyjść na własne szlaki.

Rozpoczęłoby to nowy okres w życiu Polski, który byłby logiczną konsekwencją okresu rządów pomajowych. Wydaje mi się, że polityka marsz. Piłsudskiego w

okresie ostatniego dziesięciolecia miała trzy zasadnicze kierunki: 1) rozbudowa siły zbrojnej; 2) uniezależnienie polityki zagranicznej; 3) oczyszczenie terenu dla Polski, która zbuduje pokolenie wychowane w warunkach niepodległego bytu. Potężna indywidualność Józefa Piłsudskiego niszczyła wokół siebie wszystko, co stanowiło ramy dotychczasowego życia politycznego: endecję, socjalistów, ludowców, masonerie. Były to ramy zbudowane nie jeszcze w czasach, kiedy nad całym naszym życiem wisiała sugestia niewoli. Piłsudski niszczył to wszystko, co nosiło na sobie jeszcze piętno owych upokarzających czasów.

Dlatego też po jego śmierci pozostała z dawnego życia politycznego Polski tylko kupa gruzów. Dziś widzimy dookoła siebie tylko wirujące wyzwoleńców, lecz nieskorodynowanych, elementów. Ale właśnie nie w tym, jak i tylu innych rzeczach, znalazła swój wyraz genialność wielkiego Marszałka. Zdrugowanie tych ram było konieczne, aby z tych gruzów, z tych luźnych elementów pokolenie, które idzie, po pokolenie w warunkach niepodległego bytu wychowane, mogło wytworzyć rzeczywistość nowej Polski. Dlatego też jest rzeczą tak ważną, aby młodzież była możliwie samodzielna myślowo, aby zerwała ze wszystkimi szablunami, wszystkimi formułkami klasyfikacyjnymi wypracowanymi przez polityków starszej generacji. Ost.

KALUMNIA LITERACKA

(Dokończenie art. ze str. 6-ej)

znaczek pocztowy za wystawą, ale ten znaczek miał jeszcze inne znaczenie.

Uwagę moją zwrócił krab, niezwykle wielkich rozmiarów, który razem z mną wskoczył do dorożki. Domyślałem się oczywiście, że jest to mój ojciec z którym w takich okazjach nie lubię się nigdy rozstać. Krab miał bokobrody, jak cesarz Franciszek Józef i wielu braci, ale ci pomarli już dawno.

Wokoło rozwierał się świat. Od wystawy do wystawy pędziłam, szalałam. Kule żarówek były jak pięści ze złota, jak bruchy pomarańcz apokaliptycznych, z których wyrastały odrazu całe drzewa i chłustały zielenią prosto

w oczy. Wtedy ojciec mój zdjął sobie nagle z nieopisanym wdziękiem głowę z karku i zaczął się nią bawić. Pokazywał mi nią tłumy ubogie i obdarłe, które właśnie zaczęły wypełniać ulice.

Z początku było ich niewiele. Na gładkie poszczególnie postacie zaczęły się łączyć z sobą i rozwiewać. Z każdego takiego połączenia wypadały nowe. Tłum gęstniał coraz potężniej. Rozrastał się, narastał jak ciasto w ogromnej donicy, rozrastał się biologicznie przez pączkowanie. A potem do my, światła, drzewa, pomarańcze, ulice — wszystko rozrosło się w jeden ogromny i obdarły tłum, który się rymiecznie zbliżał i oddalał, aby za krzywym wstrząsem, jakby z aktu spółkowania wyrzucić z siebie nowe zwłoki krotkione tłumy. Dorożka, w której jechaliśmy z ojcem, dudniła i sapiała głuch. Ojciec trzymał teraz głowę pod pachą i dukał sobie palcem w nosie. Czulem, że kopyta koni nie stukają teraz w kostkę bruku. Nie. Droga była wybrukowana głowami tłumy i dorożka chwiała się na nim jak na falach. Podziwiałem teraz dopiero całą finezję ojca, który nie chciał się w różniac, chociaż był cesarskiego pochodzenia. Bo nagle swobodnie i bez troski wyrzucił własną głowę z powozu pomiędzy inne rozlane głowy. Po chwili straciłem ją z oczu.

Wtedy ojciec mój stał się gwiazdą. Wdychając zapach tłumy i uśmiechając się gorko, wznosił się zaczął wyśoko, wysoko. I stawał się w drodze konstelacją, i krabem — rakiem i Franciszkiem Józefem zarazem. Franciszek Józef — ojciec — krab — konstelacja, wszystko to właściwie pokreśliło mi się i sam nie wiem dobrze, co mu wybrać, w każdym razie wróciło to wszystko do znaczka pocztowego. On był początkiem i końcem.

I wtedy, wtedy dopiero zrozumiałem, że naszym obowiązkiem jest złożyć grosz na Pomoc Zimową. Cza sem zwykła i nieskomplikowana ale goria pomaga odrazu, kiedy nie wie my, co czynić należy.

Tadeusz Hollender.

Krajobraz zimowy z Japonii



Chata wieśniaka japońskiego, oraz widok na górę Fui-Jama. Na domu wieśniaka powiewają flagi narodowe japońskie z okazji przypadającego na ten dzień święta.

Nos przy sobie Togal!
Wrazie przebiegnięcia, gaczk, łamania w kościach odda Ci dobre usługi. Tabletki Togal stosuje się również w cierpieniach reumatycznych, artretycznych i podagrach. Togal usmierza ból i przynosi ulgę w tych cierpieniach.

Ujęcie zbiegłego zabójcy

Dnia 28 ub. m. po południu Posterunek Policji w Postawach został zaalarmowany o ucieczce z więzienia świątecznego Nikodema Wołodźki, 27-letniego zabójcy, skazanego na dożywotnie więzienie. Przypuszczano bowiem, że Wołodźko będzie się ukrywał w Postawach, gdzie zamieszkuje jego krewni.

Komendant miejscowego posterunku st. przod. Szydłowski zorganizował natychmiast obławę. W tym celu polecił podkomendnym funkcjonariuszom dokonywanie ścisłej obserwacji i prowadzenie wywiadów. W ciągu kilku dni napływały różne sprzeczne ze sobą informacje. Dopiero 6 bm. posterunek uzyskał konkretną wiadomość, że przestępca ukrywa się we wsi Małych Wołodźkach, gm. hodu-

ciskiej, gdzie posiada w lesie kryjówkę. W ciągu następnych kilku dni i nocy policja przeszukiwała tam wszystkie zabudowania, wreszcie znalazła leśną kryjówkę, jednakże okazała się ona pustą.

Nieznaczący tym komendant posterunku po przeprowadzeniu dalszych wywiadów dn. 10 bm. zarządził koło jednego z domów tejsze wsi czaty, a następnie przystąpił do szeregowego przeszukania domu. Tym razem starania ujęcia zabójcy nie poszły na marne. Pod piecem rozkopany otwór ujawnił pomysłowo urządzone legowisko, w którym znajdował się poszukiwany Wołodźko. Skutego w kajdanki odstawiono do m. Świecia.

Policja postawska, która ujęła sprawcę, dała dowód wielkiej wytrwałości i umiejętności, przez co całkowicie zasłużyła na uznanie władz przełożonych i wdzięczność uwolnionej od groźnego przestępstwa ludności.

Rozpoczęcie pracy w fabryce „Ardal” w Lidzie

Po więcej niż dwutygodniowej przerwie, która była użytkowana na remont maszyn fabrycznych i przygotowań do produkcji na sezon letni, w fabryce „Ardal” została ruszona w dniu 16 bm. Na razie rusza tylko walkownia, kolejno zaś będą uruchomiane inne działy produkcji. W przyszłą środę lub czwartek cała fabryka ruszy. W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie delegacji fabrycznej robotników wraz z dyrekcją. Na posiedzeniu dyr. fabryki domagała się od delegacji robotników zrzeszenia się jej prerogatyw wypływających z umowy arbitrażowej, a polegających na prawie ingerowania delegacji w sprawę zwolnienia robotników z pracy przez dyrekcję. Delegacja robotników jednakże kategorycznie temu żądaniu się sprzeciwiła.

Po uruchomieniu wszystkich działów produkcji ilość zatrudnionych robotników prawdopodobnie nie ulegnie zmniejszeniu w stosunku do stanu zatrudnienia z końca roku ubiegłego.

Wójt pozbawiony środka lokomocji

Pomimo dość silnych mrozów wójt gminy Nowy Dwór p. Trekałto korzystał dotąd z dobrodziejstwa roweru, jako środka lokomocji.

Gdy został rower na chwilę bez opieki przed domem jednego z członków gminy, natychmiast znalazł się amator na wójtowski rower, wychodząc z założenia, że nawet nie wypada, by wójt łamał tradycję przodków posługując się miast końmi — rowem. Policja zarządziła poszukiwanie za złodziejem o konserwatywnych poglądach.

Rozszerzenie czynności band. stacji Baranowice—Pol-sie

Z dniem 15 stycznia br. została otwarta dla naładunku, wyładunku i przeladunku przesyłek wagonowych stacja Baranowice Poleskie, która do tychczas tego rodzaju czynności nie spełniała.

Rozszerzenie kompetencji handlowych stacji Baranowice Poleskie umożliwia nadawanie i wydawanie przesyłek wagonowych, oraz normuje, w kierunku udogodnienia sferom gospodarczym, z jednej strony sprawę opłat za podstawianie wagonów na bocznicę i do placów dzierzawionych od P. K. P. na tej stacji, z drugiej zaś strony obliczenie kosztów przewozowych w komunikacji kolejki wąskotorowej Baranowickiej ze stacjami toru normalnego.

Głębokie

— ŚWIETLICA STRAŻY POŻARNEJ W PLISSIE. Przed paru dniami dokonano otwarcia i oddania do użytku tak niezbędnej świetlicy Straży Pożarnej w Plissie przy udziale zaproszonych gości i korpusu straży. Przy zorganizowanej wspólnej herbatce panował miły nastrój, na zakończenie której odbyła się zabawa taneczna.

Wszystkim gościom, a w szczególności pp. A. Kondrackiemu wójtowi gminy i W. Morozowi, w imieniu straży i własnym składam serdeczne podziękowanie za wzięcie udziału w otwarciu świetlicy, za wygłoszenie przemówień zachęcających nas strażaków do dalszych wysiłków w pracy społecznej, za wydatną pomoc materialną w urządzeniu tej imprezy, a p. Morozowi ponadto za ofiarowanie zł. 10 na urządzenie świetlicy.

Naczelnik Straży

Szczuczny

— W SZKOLE PMS W RUDZIE LIPISZAŃSKIEJ odbyła się „Choinka” na którą zaproszono rodziców i rodzeństwo działu szkolnego.

Przy choince dzieci bawiły się: śpiewały „Koleśki” a potem otrzymały torebki z ciastkami i cukierkami. Radość z choinki urządzanej po raz pierwszy na tutejszym terenie była wielka.

Opiekującą się szkołą III kl. gimnazjum ss. Nazaretanek w Wilnie na desłala na choinkę paczkę z książkami, ubrankami i słodyczkami itp. wraz z tradycyjnym opłatkiem. G. Ch.

Kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej

Staraniem Obwodu L. O. P. P. został zorganizowany kurs OPLG III kategorii ogólny dla komendantów rejonów i obiektów. Inauguracji kursu dokonał starosta Kowalski charakterystycznie w dłuższym przemówieniu konieczność zorganizowania się w obrocie przeciwlotniczo-gazowej.

Na inauguracji byli obecni pp. Komendant P. P. nadkom. Nagórski i inspektor szkolny Szamański.



Dobre samopoczucie Pani spotęguje pielęgnowanie ciała pudrem Vasenol. Puder Vasenol utrzymuje skórę zdrowo i suchą i zapobiega poceniu się.

Vasenol

Puder do pielęgnowania ciała

Preparaty VASENOL są polskim produktem. Należy wystrzegać się naśladowców. Zakł. Przem. Vasenol, Tczew.

Nieśwież

— BAL AKADEMICKI. 5 bm. w salach magistratu m. Nieświeża odbył się tradycyjny bal na rzecz nieazamożnej młodzieży akademickiej. Dochód brutto wynosił 220 zł. — netto 60 zł. 40 gr.

Dodatni wynik imprezy balowej należy przypisać ofiarnym staraniom pań: Z. Pęskiej oraz Paliwodziny starszej. Funkcje zapobiegliwego gospodarza balu pełnił p. inspektor Zenkiewicz. Zarząd TPMA w Nieświeżu niżej składam serdeczne podziękowanie wymienionym osobom za ofiarę pracę na rzecz młodzieży akademickiej.

Wilejka pow.

— Z ŻYCIA SZKOŁY PMS W ŚMIERDZIE. W dniu 9 stycznia w lokalu tutejszej szkoły odbyło się przedstawienie pt. „Szopka polska” — „Or-Ota”, — odegrane przez dzieci 2, 3 i 4 klasy. Na przedstawienie przybyli rodzice, młodzież i dzieci. Uzyskana ze sprzedaży biletów dla dorosłych kwotę 7 zł. gr. 20 przeznaczono na potrzeby szkoły.

W następny wieczór odbyła się „Choinka” na uroczystości tej była obecna p. Jastrzębowska — v. prezesa Koła Macierzy w Wilejce pow.

Dzieci otrzymały podarunki od Macierzy oraz rodziców z rąk „Sw. Mikołaja”. Panowała ogólna radość i wesołość koło wigilijnego drzewka. N.S.

— RODZINA POLICYJNA w Wilejce dla biednych dzieci zakupiła ubiory i ubranka. Należy podkreślić w elką ofiarność pań z rodziny policyjnej, które wieczorami własnoręcznie szyły ubranka, by w ten sposób zaoszczędzić wydatku na krawcową. Zostanie obdarzonych 40 najbiedniejszych dzieci z okolicznych wsi i osiedli. Dzieci te z braku bućków i okrycia nie mogą regularnie uczęszczać do szkoły. Otrzymują one oprócz przydziału paczki żywnościowej.

W. R.

— UBRANIE I OBUWIE DLA NAJBEDNIEJSZYCH DZIECI. Komitet rodzicielski przy szkole powszechnej w Wilejce i Rodzina Wojskowa z zebranych z wielkim wysiłkiem pieniędzy zakupiły ubranka, bućki i bieliznę, rozdzielając to wszystko 55 dzieciom z tutejszej szkoły. Dzieci te w przeważnej ilości nie mogłyby chodzić do szkoły, gdyby nie otrzymały pomocy. Bućki wykonane są z bardzo mocnej skóry przez specjalnie umówionego szewca, ubranka i bielizna uszyta jest według miary.

Rozdanie odbyło się w kancelarii kierownika szkoły w dniu 15 bm., przy udziale prezesa komitetu rodzicielskiego p. Sarnowskiej i prezesa rodziny wojskowej p. Tomkowowej. W. R.

Na Naroczcu rozpoczęły się połowy zimowe

Jeziora Wileńszczyzny zamarzyły już całkowicie i pokryły się na tyle grubą powłoką lodu, że rybacy parę dni temu mogli rozpocząć połowy zimowe.

Na Naroczcu w obecnej chwili prowadzi połowy Dyrekcja Lasów Państwowych przy pomocy 6-ciu sieci, z których 3 są tak zw. sielawowe a 3 o większych oczkach na inną większą rybę, — oraz wieśniacy nadnaroczańscy, a ściślej spółki rybaków, przy pomocy 3 sieci o drobnych oczkach „sielawowych”.

Po rozwiązaniu umowy dzierżawy Dyrekcji Lasów Państwowych sytuacja nad Naroczem jest taka, jaka była przed wypowiedzeniem w życie ustawy rybackiej. To znaczy D. L. P. i ludność nadnaroczańska prowadzi połowy na własną rękę.

Rybacy nadnaroczańscy posiadają 4 sieci do zimowych połowów. W najbliższej więc przyszłości prawdopodobnie zostanie uruchomiona i czwarta sieć, należąca do kilkunastu rybaków.

D. L. P. zatrudnia przy sieciach po 180 osób dziennie, płacąc po 1.50

do 3 zł. za dniówkę. Właściciele zaś sieci prywatnych odpłacają pomocników przeważnie rybą.

W ciągu pierwszych dni właściciele prywatnych sieci złowili do tysiąca klg. ryby drobnej przeważnie uklei. Sielawa na razie nie pokazała się w większej ilości i złowiono jej bardzo mało. Sieć D. L. P. dały pro porcjonalnie więcej — do 2 tys. klg. również ryby drobnej, wśród której sielawy jest bardzo mało.

Ze względu na to, że w Naroczcu wielkość sielawy jest zbyt mała i połów jej odbywa się nieprzepisowo, sieci, niedozwolone na innych jeziorach Wileńszczyzny, sielawa naroczańska nie będzie mogła być sprzedawana w Wilnie przez handlarzy. Wojewoda wileński zarządził, aby sielawa naroczańska była sprzedawana do wędzarni D. L. P. w Borkach albo za pośrednictwem Spółdzielni producentów Ryb w Wilnie. Na rynku wolnym sielawa naroczańska mogłaby umożliwić sprzedaż sielawy zbyt drobnej z innych jezior, gdzie połów jej sieciami o drobnych oczkach jest niedozwolony. Wl.

BAL PRASY — najweselsza zabawa karnawału

Wanda Dobaczewska

PRZEBŁYŃSKI

Sowiennik Ławrynowicz uważał sprawę za skończoną; dość i tak stracił cennego czasu. Wsparł się oburącz na poręczach fotela i dźwignął w górę swoje potężne ciało.

— Hm. Tak. Z młodzieżą trudno dzisiaj. Ale w Bogu nadzieja... w Bogu nadzieja. Niechże pani do brodziejka pofatyguje się łaskawie do jadłalni, tam żona czeka z filiżanką kawy. A z rozmową i namową nie zwlekaj proszę, nie zwlekaj... skruszonego, uległego zaraz mnie przysłać, już ja z nim sobie poradzę.

9.

Nieśmiałe słońce listopadowe rysowało na złotej podłodze uniwersyteckiego korytarza blade kwadraty. Za oknami, na wietrze, stał dzień pogodny, ale trzęsący się z zimna. Zanowa czujka była już mocno wytarta, a kożucha nie przystali mu jeszcze z Iwier.

Zatarał mocno sine ręce w przedsiionku, a idąc po schodach tupał głośno zdrewniałymi stopami. Sekstern mocno przyciskał łokciem do boku; miał w nim zapisaną treść referatu Łozińskiego o reformowaniu Towarzystwa i niósł go świeżemu filomacie, zwolna i stopniowo przypuszczanemu do wszystkich tajemnic, Antoniemu Zenowiczowi.

Dzwonek na koniec lekcji rozbrzmiał się gdzieś niedaleko na wielką gwałt. Po chwili ksiądz Jundziłt, zawsze pedantycznie punktualny, już siedł kurytarzem wyprostowany i sztywny w swoim wieczystym piaskowym fraku staroświeckiego kroju. Dostojnym, miarowym krokiem szedł prosto przed siebie, ani na jeden cal nie zbaczając w prawo ani w lewo, tak, że Zan ledwie zdążył uchylić mu się z drogi i skłonił głęboko.

Zwiesił przy tym bezwładnie ramiona wzdłuż ciała, a głowę zlekka na bok pochylił tym ruchem, jakim sam Jundziłt skłaniał się zwykły przed księciem kuratorem. Książd naturalista, mijając spojrzawszy podejrzliwie na Zana, ale z doskonale skromnej miny nie drożnego nie potrafił wyczytać. Któryś z młodszych akademików, obserwujących tę scenę, parsknął niedyskretnym śmiechem, za co został spioronowany budzącym ciarki spojrzeniem i jednym wzgardliwym słowem:

— Cielaku!

Skarcony zbliżył się potulnie.

— Arcy się gniewa?

— Mam cię, ptaszku! Jesteś filaretą, a drwisz z profesorów? Tegoż ciebie uczono?

Studentek patrzył pilnie w śmiejące się oczy Zana. Co było serio w tej naganie, a co żartem? Zarzykował usprawiedliwienie.

— Ej, śmiech — nie grzech!

Zan skinął wyrozumiale.

— Śmiech, byle nie wszeteczny, ani żłością przepojony, idzie na zdrowie. Śmiech miodny i wódny, ale nie pieprzny, broń Boże, ani żółciowy. Zapamiętaj sobie żółtodziobku. A nie widziałeś gdzie Zenowicza? Nie? Zapadnij się tedy pod ziemię.

Kapelli wytknął chytry łeb zza węgła i szmygnął wzdłuż kurytarza ciekawymi oczkami. Na chwilę znikł za załamaniem ściany i znowu powrócił: wyglądał oknem, chrząkał niecierpliwie, badał ryciny wokół rozwieszone, zachowywał się zgoła jak ten, który czeka. Zan, nie chcąc wpaść z nim w rozmowę oparł się o framugę okna i stał tak od niechcienia, nikogo nie zaczepiając, nikogo nie wołając.

Nie trwało długo, a miał już koło siebie całe, gęsto zbite grono. Okazało się, że chodzi o rzecz ważną: o sposób zachowania się na wykładach tak zwanych „niemców”.

Niektórzy twierdzili, że „niemcy” nie zasługują na filareckie poważanie, że można by zezwolić na pewne rozgrzeszenie z surowej dyscypliny szeregów.

niej medykom na Franka, uczniom wydziału literatury i sztuk wyzwolonych na Łobojkę, a prawnikom na Kapellę i Znoskę. Psi figiel czasem dobrze robi: zbytnich nienawisli studentek jest piorunochrom, a niekiedy, bardzo umiejętnie zażyty, nawet profesora zastanowić może i skłonić do innego postępowania.

Zan uśmiechnął się po ojcowsku i ukrywał zakłopotanie. Taka sesja na uniwersyteckim korytarzu nie zdawała mu się przyzwoitą. Ponadto Kapelli, o którym właśnie była mowa, trwał ciągle w pobliżu. Ukazywał się raz po raz, spacerując z rękami założonymi na plecach, z lisim umiejętnościem wystawionym naprzód jak do węszenia. Z odległości w jakiej się znajdował nie mógł słyszeć rozmowy, ale Zan na wszelki wypadek położył palec na ustach.

— Cy! Ogluszacie mnie. Chcecie, bym zachował na głowę? Jesteście pozbawieni wszelkiego zastanowienia, co już nieraz zresztą uważałem. „Niemcy” tłumaczą się na lekcjach na ogół znakomicie, uczą na ogół doskonale. O ile słusznie wasz wrzask wyrozumiałem chęć zwolnienia względem nich od promienistych obowiązków? A za co?

Odpowiedź padła jak z katarpulty:

— Bo — „Niemcy”!

Zan wzruszył ramionami.

— To mi dopiero racja.

Zaraz posypały się niesforne głosy.

— Nauczyć by ich trzeba! Na wszystko co wileńskie wzgardliwi! Wszystkiemu co polskie — nieprzyjaźni! Mamyż ich szczeni?

Jeden z medyków rozsunał tłoczących się kolegów i stanął tuż przed nosem Zanowi, by mu zarzucić:

— Frank na ostatnim wykładzie, zatrącając o niedawno rocznie zgonu, wyraził się niestosownie o Kościuszkę! Nazwał naszego Naczelnika buntownikiem przeciw prawowitej władzy. Możnaż to znieść? Przyskoczył prawnik rozczochrany z oburzenia.

— Kapelli z przekazem mówił o Napoleonie! Mamyż to puścić płazem?

Zan podniósł głos o pół tonu.

— Cicho dzieci! Naszą sprawą brać wiedzę i gromadzić jak pszczoły miód do ula. Czy pyta pszczoła z jakiego kwiatka miód bierze? Ona niekiedy i z trującej rośliny słodycz wyciągnąć potrafi. Zrozumiano? A Frank gadaniem Kościuszki i tak nie nie ujmie. Na egzekwie za Naczelnika stawiliście się gromadnie, zachowywaliście się przystojnie i wiem, że na wielu obywatelach zrobiło to należyte wrażenie. Tedy dokazyście swego, a teraz mówię, cy! Jak przyszyje pora — sam was zawołam.

Szmery umilkły. Kapelli z głębi korytarza ruszył wprost na rozmawiającą grupę i zagadnął obcesowo Zana, czy nie przechodził tedy przed niedawnym czasem profesor Śniadecki? Zan odpowiedział skwapliwie, a gromada filaretów rozstąpiła się ustąpić przed panem profesorem. Tylko mu tam za plecami pełną jeden, czy drugi nienawistnym spojrzeniem.

Zan dojrzał Zenowicza w tym miejscu, gdzie przed chwilą stał Kapelli i poszedł oddać mu sekstern. Zenowicz mrugnął porozumiewawczo na drzwi, które zatrzasnęły się właśnie za lisią sylwetką profesora.

— Węszy?

— Nie zdaje mi się. Szuka Śniadeckiego.

— Ale to niepodobna do prawdy! Śniadecki o tej porze u siebie, w okregłej sali. Ja tobie mówię, że Kapelli przypadkiem-naumyślnie znajdzie się zawsze tam, gdzie jakaś studencka bardziej ożywiona rozmowa. On chodzi po wszystkich wydziałach i szuka. Na medycynie też jest taki. Nie zgadziesz — kto? Oto Pelikan. Układny i gładki, a na moje rozumienie źle jemu z oczu patrzy i ja prorokuje, że da on się nam jeszcze we znaki. Ej, bieda z cudzoziemcami, ale i z naszymi niekiedy mi bieda. Kto nie wróg jawny — ten obojętnością grzeszy. Jeden Lelewel... może... ale i ten nadto ostrożny.

(D. c. n.).

Tabela loterii

8-my dzień ciągnięcia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie	
Główne wygrane	
10.000 zł.: 70027 134490	
5.000 zł.: 66396	
2.000 zł.: 19740 75643 75500	
76482 98365 108572 140650	
143295 164142 172368 1745590	
1.000 zł.: 11815 16304 21697	
23998 25105 42076 44125 52186	
60632 65846 68434 89017 94619	
96128 100414 103261 106754	
112579 123783 128866 141268	
141682 144906 145690 146734	
147592 152317 152667 158337	
161322 163141 164061 173152	
177430 183280 192495	

Wygrane po 200 zł.

41 47 83 213 36 382 94 437 659	
712 34 42 72 849 1362 547 741 842	
56 2070 152 272 691 879 917 51	
3085 226 72 65 365 602 11 94 866	
909 40 4450 547 683 722 34 802 33	
5028 23 68 300 567 625 771 898 946	
96 6020 129 267 799 1155 93 96 266	
300 681 858 962 8215 355 466 77 507	
072 19 854 9054 152 58 213 39 315	
40 545 678 739 10007 59 81 142 248	
58 468 638 787 887 914 11124 41 69	
264 91 329 741 842 931 12082 170	
200 76 83 538 98 687 813 36 903 71	
13011 16 21 195 487 72 659 99 721	
36 940 14044 865 15067 97 107 403 51	
558 667 783 96 826 34 81 946 78	
16042 187 476 94 511 19 667 81 787	
74 1718 317 570 71 36 852 58 68	
946 18141 276 312 452 67 507 57 704	
950 19094 430 513 24 69 655 93 881	
20058 65 126 223 323 32 468 723	
82 857 934 21016 139 376 703 64 73	
858 22043 200 39 393 419 93 94 601	
803 952 23117 34 44 227 502 74 925	
24058 87 125 223 328 58 44 94 579	
72 716 25141 96 256 92 310 87 459	
734 874 914 31 26185 306 600 45 55	
718 832 982 27029 191 369 772 821	
28244 54 428 41 63 68 708 924	
29029 439 94 562 74 608 57 769 964	
30099 116 288 349 909 944 31084	
199 214 567 876 88 943 67 36 32096	
421 600 93 945 91 3318 251 860 83	
403 501 646 833 81 34098 356 796	
35050 94 211 66 74 337 43 74	
408 24 54 704 18 60 61 73 826 63	
900 36011 24 296 366 166 901	
37018 62 169 247 415 517 46 95	
658 869 955 38105 24 208 13 649	
39015 66 101 306 20 34 83 96 745	
40173 93 271 78 387 888 944 41051	
75 82 128 43 74 286 380 55 510 89 61	
758 894 42009 148 55 328 414 629 972	
43071 344 503 26 632 95 780 89 92	
44072 493 505 15 43 791 864 969 45067	
153 385 413 581 684 754 89 903 84	
46012 345 642 730 93 835 36 948 91	
47142 280 369 611 59 738 79 820 30	
99648 023 145 302 45 904 39 49042 226	
331 81 579 50024 96 267 72 412 24 40	
535 667 739 44 64 940 51000 261 89	
321 425 581 505 65 52 52001 566 614	
845 940 81 53447 505 56 638 779 921	
54026 39 219 29 336 40 68 88 667 729	
878 86 55070 111 229 445 628 740 939	
40 57 81 56046 295 399 580 622 69	
57176 272 336 473 558 611 755 58122	
46 337 60 428 81 507 48 673 85 702 35	
50 952 59050 179 309 472 534 647 73	
98 800 14 40 45 978	
60049 231 86 346 790 978 61057 111	
70 240 58 391 423 56 540 695 811	
78 62133 82 415 520 67 697 705 807	
49 52 942 63022 349 73 520 875 951	
64309 10 47 557 782 842 47 55 89	
966 65321 483 572 645 765 808 961	
66006 32 18 117 82 247 63 307 433	
977 67190 321 64 437 72 892 900 99	
68078 190 212 335 36 52 462 503 41	

588 649 79 709 52 93 903 153067 1901	
216 426 62 222 15 65 715 92 962 27	
154008 43 51 722 15 65 715 92 962 27	
910 76 155069 294 321 22 30 460 619	
156005 100 11 15 201 93 301 35 510	
667 927 51 157428 500 634 158044	
59 68 115 209 795 820 76 933 37	
159175 78 233 51 361 807 12 29 67	
95 911 85 160281 332 48 486 503 638	
747 71 80 934 161039 45 130 284 646	
852 162090 129 223 65 68 438 72	
699 700 95 829 163102 285 98 467	
586 775 869 164164 571 673 924 74	
165115 37 306 69 500 93 657 714 82	
971 166209 14 99 571 604 74 80 996	
7015 77 200 74 392 46 69 553 715 68	
843 925 78060 149 72 251 317 447 521	
34 94 79152 97 334 63 721 64 806	
923.	
80159 294 304 13 29 501 700 727	
850 900 61 81116 19 22 239 475	
506 41 99 701 59 69 833 927 82031	
183 238 310 73 439 82 521 29 69	
818 47 951 83023 50 76 363 83 434	
614 33 930 52 84214 21 372 69	
85032 74 188 619 809 86059 96 146	
267 372 626 71 78 839 72 87027	
145 268 320 55 67 530 680 92 956	
88097 163 304 11 700 853 965	
89115 44 55 274 308 760 68 872	
995 90024 85 134 233 34 303 464	
623 50 52 954 91000 62 117 39 89	
90 318 19 462 79 635 794 854 66	
92036 283 90 385 95 426 548 633	
57 862 913 30 93018 138 294 455	
710 26 413 50 73 108 427 86 641	
749 930 95037 75 133 226 348 519	
623 50 52 954 91000 62 117 39 89	
943 80 98182 87 321 497 528 876	
908 99199 246 309 25 39 414 59	
950 951 86 100025 157 395 538 40	
660 746 846 934 49 101303 09 479	
90 731 879 945 102052 286 347	
475 519 882 977 103026 136 58 223	
79 365 880 904 12 28 104026 26	
172 731 840 62 105108 15 35 301	
64 414 693 849 904 106075 134 96	
290 95 323 68 569 87 699 746 59	
60 866 933 46 107169 104 06 342	
90 661 947 108206 300 421 929 38	
109051 98 177 270 508 90 602 18	
88 702 893 110009 107 374 77 432	
111025 263 425 507 657 780 822	
112171 644 51 83 865 77 983	
113159 213 39 62 386 502 70 82	
114086 79 145 263 365 434 530 94	
115293 370 400 757 926 116037 254	
788117340 420 320 118035 57 96 441	
595 752 90 919 92 119015 178 492	
47 71 500 27 71 713 818 37 74 956	
12018 77 305 25 83 632 798 857 994	
12012 127 29 84 536 80 658 771	
944 62 96 122417 677 731 123145	
61 218 325 579 693 734 911 44 72	
124257 70 310 432 75 125143 220	
338 513 641 704 30 952 62 126241	
79 441 60 894 127185 238 55 413	
505 678 948 128014 261 90 365 501	
32 735 46 920 88 129191 328 48 457	
509 70 602 747 869 982 130119 241	
42 300 9 82 526 612 35 98 706 25	
80 81 92 844 89 131062 178 91 95	
130 433 525 672 737 58 92 944	
132494 529 47 719 852 133109 231	
97 325 513 688 708 817 80 134012	
197 484 94 564 683 720 26 957 83	
135044 55 59 93 148462 521 785 808	
98 136041 113 282 300 418 43 77	
561 705 11 970 137530 671 98 814	
978 138036 196 329 427 676 84 747	
912 80 139232 326 79 410 29 585	
685 713 39 962 93 140634 115 276	
602 30 719 40 47 85 141015 192 476	
759 142024 114 36 242 83 300 42	
549 54 64 642 148026 50 134 421	
735 58 144028 109 27 290 45 634	
711 807 145079 246 385 603 772 77	
849 55 88 916 37 146063 219 17 206	
43 60 399 434 660 71 85 716 871	
954 147055 63 109 255 315 84 974	
68 70 689 778 844 148102 40 294	
440 52 531 98 149183 208 21 367	
420 59 67 534 729 921 150150 569	
331 65 71 817 35 931 151001 47 57	
105 96 405 629 768 806 97 968	
150258 127 247 69 93 350 55 467	

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

259 329 433 35 558 761 892 1213	
504 612 215 264 798 398 599 877	
900 4081 85 86 478 86 985 525 52	
682 6642 756 800 903 7387 446 71	
544 718 49 8154 88 518 9053 210 14	
411 568 10099 552 11726 38 52 320	
12054 58 150 529 91 678 750 881 932	
83 13317 473 665 14068 245 87 447	
67 965 768 15193 234 992 16009 231	
892 826 76 17042 309 18295 420 694	
19240 325 52 477 691 935 20208 64	
90 337 446 625 805 21114 442 617	
34 920 22652 789 23077 343 468 543	
46 822 24201 402 76 816 25259 64 98	
333 26308 847 961 27235 28296 320	
76 490 964 29034 774 30084 134 2123	
418 59 595 638 811 912 41 64 31021	
130 48 381 509 834 32007 175 857 9	
486 943 33055 102 84 245 321 804 93	
34105 397 707 802 80 87 35044 650	
956 36028 32 46 72 274 328 664 837	
87 37129 218 452 542 663 835 38255	
552 39016 173 478 614 725 896 771	
98 40049 384 481 779 98 343 41067	
404 654 822 42036 289 83 323 43192	
254 44003 93 728 981 45489 655 753	
816 46497 796 846 47178 728 35	
48064 170 604 56 49162 84 284 360	
424 696 955 63 52150 77 265 420	
53000 55 334 400 522 43 786 918 34	
99 54167 96 282 437 657 886 55100	
70 533 982 56047 259 338 422 716	
902 57641 856 925 64 58138 351 623	
50118 224 498 507 65 81 630 810	
60181 401 78 507 61588 852 62418	
626 932 71 63492 578 740 64496 961	
65716 339 999 66011 194 536 885	
67068 587 708 68359 580 678 886	
69119 55 89 455 621 78 814 70424 93	
660 781 71201 305 88 624 69 767 935	
46 90 72267 412 619 69 70 826 73207	
19 89 341 74196 578 790 988 76163	
203 501 640 731 857 967 76145 232	
81 426 563 675 785 77067 174 381	
486 94 549 948 68 78150 611 724 826	
55 79088 439 687 908 80207 435 671	
639 14063 298 541 95 629 99 708 908	
76 15302 555 656 16184 338 449 74	
79 81070 336 685 772 884 82004 250	
474 85 630 83108 52 302 444 987	
34093 269 439 515 639 95 756 88 801	
86151 33 227 699 743 871 912 86073	

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 25.000	
zł. padła na nr. 59991.	
10.000 zł. na nr. 11099 183198.	
5.000 zł. na nr. 159543.	
2.000 zł. na nr. 24145 30277	
43427 53260 71747 75372 77031	
83851 106934 111038 162269	
165367 171824 189830.	
1.000 zł. na nr. 617 10752 12516	
21779 26120 29026 30262 31485	
33393 37894 46989 55894 58519	
58709 64182 69492 74608 79992	
82787 91035 100289 102804 11424	
117945 127986 130821 131940	
137834 144839 157967 163157	
168362 164209 166316 170823	
194120.	

Wygrane po 200 zł.

46 62 418 28 762 824 1020 364 430	
545 964 2301 456 784 853 926 75 3125	
732 927 4014 74 134 71 367 534 638	
739 827 5109 59 6637 7204 28 48 538	
81 612 8043 406 578 387 9093 248	
540 10024 49 531 91 618 56 86 731 64	
11851 12026 273 814 508 13280 488	
639 14063 298 541 95 629 99 708 908	
76 15302 555 656 16184 338 449 74	
79 81070 336 685 772 884 82004 250	
474 85 630 83108 52 302 444 987	
34093 269 439 515 639 95 756 88 801	
86151 33 227 699 743 871 912 86073	

Jutro premiera w kinie CASINO



ANNABELLA i Victor Francen<